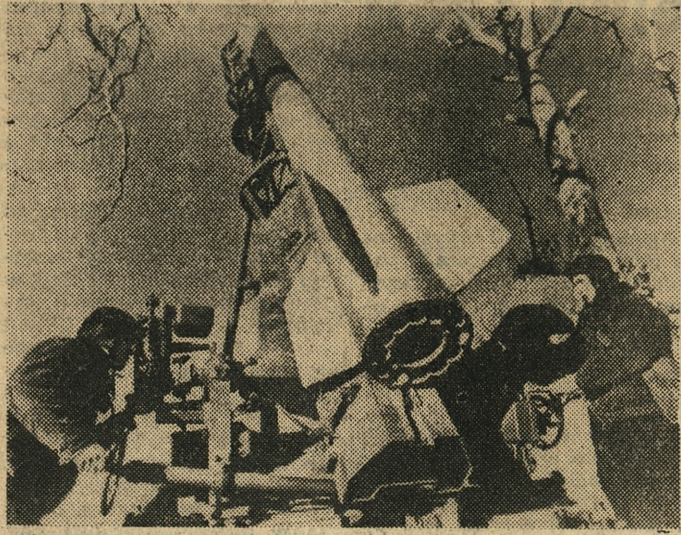


Dzień Wojsk Rakietowych ZSRR



Przed dymisją
rządu włoskiego

Większość dzienników włoskich wyraża w niedzielnych i poniedziałkowych numerach przekonanie, że obecny rząd włoski premiera Leone pada się w najbliższym czasie do dymisji. Premier Leone oświadczył w niedzielę wieczorem, że jego gabinet nie zamierza pozostać przy władzy ani o godzinę dłużej, niż to będzie konieczne.

Jak wiadomo, senator Leone utworzył swój rząd w czerwcu br., kiedy w wyniku przegranej socjalistów w wyborach powszechnych okazało się, że nie jest możliwe reaktywowanie koalicji centrolewicy z udziałem tej partii. Nie mogąc przezwyciężyć impasu politycznego, jaki wówczas powstał kierownictwo chadecji powołało do życia rząd prowizoryczny, składowy się wyłącznie z chrześcijańskich demokratów i nie dysponujący większością parlamentarną. Obecnie rysuje się perspektywa zastąpienia tego gabinetu rządem trójpartyjnym, z udziałem chadecji, socjalistów i republikanów, czyli trzech partii, które w poprzedniej kadencji wchodziły w skład koalicji centrolewicy.

Na wtorek 19 bm. wyznaczono zostało posiedzenie Rady Narodowej chrześcijańskiej demokracji. Organ ten — jak się przypuszcza — zatwierdzi kandydaturę na premiera nowego rządu. Utworzenie takiego rządu będzie możliwe dzięki uzyskaniu ostatecznego kompromisu w łonie Partii Socjalistycznej, której Komitet Centralny niewielką większością głosów opowiedział się za powrotem do koalicji z partiami burżuazyjnymi.

Jako kandydatów na premiera nowego gabinetu wymienia się najczęściej dotychczasowego sekretarza politycznego chadecji Mariano Rumora i dotychczasowego ministra bilansu i finansów Colombo, reprezentanta zwolenników „neokapitalizmu” czyli pewnych reform strukturalnych. (PAP)

Protokół handlowy
Polska — NRF

W wyniku przeprowadzonych w Warszawie rokowań został podpisany 15 bm. protokół dodatkowy do protokołu w sprawie obrotu handlowego między Polską, a Niemiecką Republiką Federalną z dnia 7 marca 1963 r.

Protokół, regulujący wymianę towarów w roku 1969 podpisali: ze strony polskiej — dyrektor departamentu w MHZ Stanisław Struś, a ze strony NRF ambasador nadzwyczajny w MSZ Egon Emmel.

Zgodnie z podjętymi ustaleniami zwiększone zostaną możliwości eksportu do NRF artykułów, których import z Polski do NRF podlega nadal ograniczeniom ilościowo-wartościowym — przede wszystkim artykułów konsumpcyjnych pochodzenia przemysłowego. Przewiduje się również zwiększenie eksportu maszyn oraz niektórych surowców i półfabrykatów. Przewidziano także zwiększenie możliwości eksportu niektórych towarów z NRF do Polski, m. in. surowców i półfabrykatów chemicznych oraz maszyn i pewnych artykułów trwałej konsumpcji pochodzenia przemysłowego.

Przewodniczący delegacji handlowej NRF ambasador Egon Emmel został przyjęty przez ministra handlu zagranicznego Witolda Trąmpczyńskiego. (PAP)

Dzisiaj w Związku Radzieckim obchodzony jest Dzień Wojsk Rakietowych. Na zdjęciu: ostatnie przygotowania do wystrelenia rakiety w czasie ćwiczeń. CAF — TASS

A. Kuligowski
przewodniczącym
Centralnej Komisji
Rewizyjnej PZPR

16 bm. odbyło się pierwsze posiedzenie powołanej przez V Zjazd PZPR Centralnej Komisji Rewizyjnej partii. W toku posiedzenia wybrany został przewodniczącym komisji. Został nim dotychczasowy I sekretarz KW PZPR w Koszalinie Antoni Kuligowski. (PAP)

3000 imprez dekady
„Człowiek — Świat — Polityka“

Podobnie, jak w ub. roku, ostatnia dekada listopada poświęcona zostanie popularyzowaniu literatury polityczno-społecznej — pod hasłem „Człowiek — Świat — Polityka”. Będzie ona kulminacyjnym punktem całorocznych wysiłków, zmierzających do szerokiego upowszechnienia literatury zaangażowanej. W centrum zainteresowania znajdują się książki trześcą swą treścią z 50-leciem odzyskania niepodległości, półwieczem KPP, 25-leciem PRL, 20-leciem zjednoczenia polskiego ruchu robotniczego, tradycjami walk wolnościowych, a także — z V Zjazdem PZPR.

Dla ułatwienia zainteresowanym odbiorcom zakupu najcenniejszych pozycji literatury społeczno-politycznej oraz pełnej i stałej informacji o wydawnictwach tego typu — powołany został Klub Książki „Człowiek — Świat — Polityka”. Organizatorami klubu są redakcje pism partyjnych, „Dom książki” i wydawcy. Członkiem klubu może zostać każdy — indywidualnie bądź w zespole zakładowym.

W Warszawie program dekady jest różnorodny i bardzo atrakcyjny. W 30 zakładach pracy zostaną zorganizowane kiermasze książki; np. w FSO w kolportowaniu literatury wezmą udział aktywiści partyjni i młodzieżowi. W stołecznym klubie księgarza kolejne „czwartki” i „piątki” literackie związane zostaną tematycznie z dekadą „Człowiek — Świat — Polityka”. Ich celem jest m. in. również bliższe zapoznanie z młodą poezją radziecką, literaturą poświęconą walce narodu wietnamskiego, z problemami niemieckimi w literaturze polskiej. Płk Janusz Przymanowski wygłosi tutaj gawędę pt. „Pancerni kontra bierni”. W bibliotekach publicznych i zakładach pracy wygłoszonych zostanie ponad 200 odczytów i pogadek literackich. Udział swój zapowiedzieli m. in. Ernest Bryll, Wojciech Zukrowski, Zbigniew Zieliński, Salomon Łastik, Andrzej Zeromski. WKZZ przygotowało 50 koncertów związanych z historycznymi rocznicami, a TWP — 100 prelekcji o tematyce społeczno-politycznej. Księgarnie poprzez swe wystawy eksponować będą 700 tytułów związanych z charakterem dekady. Ponad 200 wystaw zapowia-



Społeczeństwo zapoznaje się
z dorobkiem V Zjazdu PZPR

Realizacja dodatkowych zobowiązań produkcyjnych
i czynów społecznych

Organizacje partyjne rozpoczęły szeroką kampanię propagandową w celu zapoznania ogółu społeczeństwa z dorobkiem V Zjazdu PZPR. W zakładach pracy, a także we wsiach odbywają się spotkania z delegatami na V Zjazd. Załogi realizują dodatkowe zobowiązania podjęte na czesie Zjazdu. Korespondenci PAP

Bardzo uroczyste powitała załoga Zakładów „H. Cegielski” w Poznaniu towarzyszy pracy uczestniczących w V Zjeździe: członka KC PZPR — ślusarza Henryka Łukasiewskiego, sekretarza Komitetu Zakładowego — Bogdanę Sajnę i brygadzystę Jana Nogę.

Załoga Fabryki Wagonów i Lokomotyw „Cegielski” zrealizowała swoje zobowiązania zjazdowe, w pełni wykonano też czyny społeczne porządkujące m. in. otoczenie fabryki, urządzając składowisko do elementów i detali produkcyjnych.

Cała załoga „Cegielskiego” wykonała zobowiązania produkcyjne wartości 30 mln zł i podjęła dalsze wartości 10 mln złotych.

Rytmicznie realizowane są plany produkcyjne.

Na powracającego ze zjazdu Stanisława Królka — członka KC PZPR, przewodniczącego zarządu Spółdzielni Produkcyjnej Nowy Świat (pow. Pleszew) czekała grupa działaczy partyjnych i spółdzielczych. Po serdecznym powitaniu i gratulacjach z okazji wyjazdu na zjazd, poczęstunek przygotowała załoga. W tym czasie, gdy ten przebywał na zjeździe, poinformował o ważniejszych wydarzeniach w gospodarstwie spółdzielczym. A więc do nowej obory przeprowadzono 160 sztuk dorodnego bydła. Zakonczono całkowite zbior buraków cukrowych, problem ten nie był w zupełności rozwiązany przed wyjazdem St. Królka do Warszawy. Zbiór opóźnił się, gdyż urodzaj był wielki — średnio 400 kwintali z ha.

W niedzielę w południe przewodniczący zjazdu gospodarstwo, przede wszystkim jednak zapoznał się z postępem robót na budowie domu socjalnego. Brygada remontowa — budowlana nie przyniosła przez „zjazdowy tydzień”. Roboty posunęły się naprzód. Niebawem dom zostanie przekazany do użytku spółdzielców.

Niezwykle serdecznie powitali warszawskie i mazowieckie załogi swych delegatów na V Zjazd PZPR, gdy w poniedziałek rano stanęli na stanowiskach roboczych. Dziękowano im za aktywny udział w obradach i pracach Zjazdu, za należyte reprezentowanie postawy i interesów organizacji partyjnych i wszystkich pracowników. Życzenia i gratulacje, składano towarzysząc wybrany w skład Komitetu Centralnego PZPR.

Wielu delegatów na Zjazd spotkało się w poniedziałek z aktywnym warszawskim dziełem. Zawszą nadchodzą meldunki o twórczej pozjazdowej atmosferze, stanowiącej dobrą zapowiedź pomyślnej realizacji uchwały V Zjazdu.

W woj. szczecińskim odbyły się w poniedziałek pierwsze spotkania delegatów na zjazd z aktywnym partyjnym, pierwsze otwarte zebrania organizacji PZPR.

Do Komitetu Wojewódzkiego partii w Szczecinie, przybywały w poniedziałek delegacje organizacji partyjnych, by na ręce I sekretarza KW — Antoniego Walaszkę oraz członków egzekutywy KW złożyć podziękowania za owocny udział delegatów woj. szczecińskiego w obradach Zjazdu.

W zakładach pracy, organizacjach partyjnych Pomorza zachodniego trwa również studium materiałów zjazdowych, w ich świetle dyskutuje się środki i możliwości poprawy całokształtu pracy. Załogi realizują również długofalowe zobowiązania zjazdowe, dokonując się bilansu Czynu Zjazdowego.

POZNAN
WTOREK
19
LISTOPADA
1968
Wydanie AB
Nr 275 (7701)
Rok wyd. XXIV
Cena 50 gr

Międzynarodowy
Tydzień Studenta

Międzynarodowy Tydzień Studenta jest tradycyjnym świętem młodzieży akademickiej obchodzonym na całym świecie w połowie listopada.

Tegoroczny „tydzień” studenta przebiegał w naszym kraju w atmosferze szczególnego ożywienia politycznego środowiska akademickiego, w klimacie poważnego zainteresowania całego społeczeństwa problematyką szkolnictwa wyższego i wychowania młodzieży.

Święto to stało się okazją do przypomnienia dorobku szkolnictwa wyższego, warunków stworzonych przez państwo ludowe dla młodzieży akademickiej oraz do podkreślenia aktualnych problemów i zadań, którymi żyją studenci w Polsce.

Szkolnictwo wyższe w PRL osiągnęło wielki postęp ilościowy i jakościowy. Istnieje obecnie 75 wyższych szkół, w których uczy się 288,8 tys. studentów. O ile w Polsce międzywojennej na 10 tys. mieszkańców przypadało 14,1 studentów, to obecnie wskaźnik ten wynosi 90,1. Tak więc studiując co 30 dorosły Polak. Liczba studentów w bieżącym roku jest wyższa o 42 proc., niż przed 5 laty. (PAP)

Lotnictwo amerykańskie
nadal bombarduje Wietnam Płd.

Partyzanci zaatakowali miasta
Dien Ban i Kien Binh

Lotnictwo USA kontynuuje bombardowania różnych części Wietnamu Południowego. Bombowce „B-52” przeprowadziły w niedzielę wieczorem i w poniedziałek rano po 2 naloty na prowincję Binh Dong i Tay Ninh.

Ponadto w poniedziałek rano zombardowana została prowincja Chau Doc położona nad granicą Kambodży. Bezpośrednio po bombardowaniu dokonano tam desantu lotniczego przeprowadzonego przez „siły specjalne”.

W niedzielę lotnictwo amerykańskie przeprowadziło kilka nalotów na strefę zdemilitaryzowaną.

Doniesienia jakie napłynęły z Wietnamu Południowego świadczą, że władze amerykańskie oraz administracja sajgońska obawiają się ataku sił narodo-wyzwoleńczych na bazę Da Nang. Baza ta jest jak wiadomo, kwaterą główną dowództwa „marines”. W niedzielę wprowadzono na Da Nang 24-godzinna godzinę policyjną. Policja aresztowała w Da Nang 109 osób.

Sily narodo-wyzwoleńcze zaatakowały wojska południowowietnamskie w mieście Dien Ban 14 km na południe od Da Nang. W walce zginęło 8 żołnierzy południowowietnamskich, a 32 zostało rannych.

We wczesnych godzinach rannych w poniedziałek siły narodo-wyzwoleńcze zaatakowały miasto Kien Binh — 170 km na południowy zachód od Sajgonu. Zabito tam jedne-

go żołnierza południowowietnamskiego, a 4 zraniono. W prowincji Quang Tri partyzanci zaatakowali pozycje wojsk amerykańskich. Raniono 17 żołnierzy piechoty USA. W Sajgonie powstańcy przeprowadzili atak przy użyciu granatów. 4 pilotów amerykańskich zostało rannych.

NOWA STRATEGIA
AMERYKANÓW

Sajgoński korespondent Agencji France Presse donosi o wypowiedziach, złożonych w niedzielę w Sajgonie przez amerykańską „osobistość wojskową wysokiej rangi”, która w innym miejscu nazywa „ministrem”.

Osobistość ta oświadczyła m. in., że przerwanie ognia w Wietnamie można się spodziewać nie wcześniej niż za rok, po osiągnięciu politycznego porozumienia, przewidującego wycofanie obcych wojsk z Wietnamu. Poważnym i najtrudniejszym zadaniem w Wietnamie Południowym jest wygranie wojny polityczno-militarnej powiedział Amerykanin, przyznając następnie, że infrastruktura armii wyzwoleńczej jest dotychczas nienaruszona i że należy ją zniszczyć. W tym celu dowództwo amerykańskie wspólnie z władzami sajgońskimi, przy użyciu oddziałów południowowietnamskich i policji postanowiło zastosować nową strategię, nazwaną „przyspieszoną pa cyfikacją”. Ma ona polegać na możliwie szybkim zajmowaniu miasteczek i wsi i dezorganizowaniu administracji. Wprowadzonej tam przez Narodowy Front Wyzolenia.

Pierwszy etap „nowej strategii”, przewiduje zajęcie tysięcy wiosek jeszcze przed świętem „tet”, czyli w okresie trzech miesięcy. Jak pisze korespondent AFP, w kołach misji amerykańskiej w Sajgonie podkreśla się konieczność pospiechu, ponieważ „komitety rewolucyjne” NFW funkcjonują już na czterech piątach terytorium Wietnamu Południowego. Władze południowowietnamskie obawiają się szczególnie powstania ludności. (PAP)

Czy Szwecja
uzna DRW?

Kiedy tylko sytuacja na to pozwoli, Szwecja nawiąże stosunki dyplomatyczne z Demokratyczną Republiką Wietnamu. Rząd szwedzki pozytywnie odnosi się do uznania DRW, uważa jednak, że dokonanie tego w obecnej chwili mogłoby utrudnić rokowania paryskie. Decyzja o nawiązaniu

Dokończenie na str. 2

Zbrodnicza napaść
lotników USA
Protest Kambodży

6 bm. 10 helikopterów amerykańskich i sajgońskich wtargnęło w przestrzeń powietrzną Kambodży i ostrzelało ciężarówkę, w której znajdowało się pięciu robotników kambodzańskich. W wyniku ostrzału dwóch robotników zostało zabitych, a trzech ciężko rannych.

Rząd królewski kategorycznie protestuje przeciwko nowej barbarzyńskiej napaści dokonanej z premedytacją, przeciwko nieczynnemu naruszeniu suwerenności państwa Kambodży — kłosi opublikowana w Phnom Penh w niedzielę nota kambodżańskiego MSZ do rządu USA i władz sajgońskich.

3 okręty amerykańsko-sajgońskie ostrzelały 16 bm. grupę przycupiającą w polu chłopów kambodzańskich — mieszkańców wsi w prowincji Kampot, na granicy z południowym Wietnamem. Zabitych zostało 12 osób, a 6 — odniosło rany. Wśród zabitych jest 9 kobiet i troje dzieci. (PAP)

(177)

Ludzie i plony

O poziomie kościańskiego rolnictwa niech świadczy choćby kilka liczb, wynotowanych z referatu I sekretarza KP PZPR, Stefana Urbaniaka, referatu wygłoszonego na tamtejszej partyjnej konferencji przedzjazdowej.

— Osiągnięto w tym roku plony czterech zbóż w wysokości 26 q/ha (średnia wojewódzka 23,2 q/ha). Lecz np. uprawa pszenicy przyniosła już PGR-om zbiory przekraczające 40 q/ha.

— Obsada trzody chlewnej na 100 ha sięgnęła 117,2 sztuk, czyli o 7,2 przekroczono przedterminowo plan na rok 1970.

Oczywiście, trudno negować znaczenie tradycyjnie wysokiej (wyższej aniżeli średnia „zielonego zagłębia” wielkopolskiego) kultury rolnej wsi kościańskiej. Ale takie wyniki, jak tegoroczne, określił dopiero dynamizm aktywizacji rolnictwa kościańskiego w ciągu ostatnich lat. Wymierny na przykład tym, że jedynie w pierwszej połowie obecnej pięcioletki zainwestowano już w nie ze środków państwowych 360 mln. zł (nie licząc 57 mln. zł kredytów dla rolników), czy też że zużycie nawozów sztucznych na 1 ha wzrosło tylko w latach 1965—68 z 91 do 142 kg.

Ponad wszystko wszakże ów dynamizm jest dziełem pracowitości załóg PGR. rolników indywidualnych i spółdzielczych. Ich gospodarności, decydującej o stopniu wykorzystania warunków, stworzonych przez politykę rolną partii oraz o rzeczywistej efektywności pomocy inwestycyjnej państwa.

I jeśli mówić o tej gospodarności ludzi rolnictwa kościańskiego, trzeba widzieć intensywne wypełnianie tego pojęcia nowymi treściami. To w coraz większym stopniu gospodarność nie indywidualna, a będąca wynikiem zespalania i krzepnięcia kolektywów stających się w działaniu rzeczywistym gospodarzem przedsiębiorstw i swego terenu. To szersze niż kiedykolwiek, coraz szersze, gospodarskie zaktywizowanie się PGR-owskich robotników i chłopów.

Wykładnikiem owej gospodarskiej aktywizacji, były dyskusyjne wystąpienia delegatów kościańskiej wsi na powiatowej konferencji PZPR, z reguły budowane zarówno z własnych rozważań, jak i z nad-tezowych uwag, wniosków i postulatów mandatariuszy.

Rzecz charakterystyczna — nawet w tych częściach wystąpień praktyków rolnictwa, które dotyczyły problematyki ściśle zawodowo-warsztatowej lub specyficznie środowiskowej, uderzała słuchających szerokość spojrzenia na te sprawy, mogąca być jedynie następstwem ideowego, pro publico bono traktowania swej pracy. I druga ich właściwość: wolne od ogólników, pełne rozważli i poczucia realizmu, stanowiły postawę do formułowania wniosków, mających znaczenie ogólnopolskie.

„Niezmierznie szeroka i bogata dyskusja przedzjazdowa na tematy związane z dalszą intensyfikacją rolnictwa i jego rekonstrukcją, wniosła do naszej pracy wiele nowych elementów. Mam tutaj na uwadze przede wszystkim sferę usług produkcyjnych dla rolnictwa, których podaż, mimo poważnego tempa wzrostu, nie nadąża za potrzebami. Ma to szczególne znaczenie dla województwa poznańskiego...”

Słowa te wypowiedział już na Zjeździe, zgłaszając jeden z najistotniejszych postulatów ludzi „zielonego zagłębia”, Jan Szydłak.

A mnie przypomniał się, kiedy słyszałem te słowa, uczestnik kościańskiej konferencji przedzjazdowej, przedstawiciel indywidualnych rolników, tak oto uzasadniający ten sam postulat, choć nie tak syntetyzujący sformułowany:

„Państwo przyszło nam po IV Plenum z ogromną pomocą. My ze swej strony podnieśliśmy już bardzo poziom naszej gospodarki. Cieszymy się tym. Cieszy się partia, nasza władza. Ale my nadal chcemy kroczyć tą drogą którą wytycza nam partia, chcemy więc jeszcze więcej produkować, dawać krajowi, przyczynić się do jak najszybszego zlikwidowania importu zboża. Dlatego prosimy: usunąć te wszystkie niedociągnięcia, które zaczynają nam dokuczać, gdy więcej produkujemy...”

Jest zapewne w dziele V Zjazdu poważny wkład i dorobek kościańskiej wsi. Wsi bogatej nie tylko plonami. Przede wszystkim — ludźmi.

ZBIGNIEW SZUMOWSKI

Nad materiałami V Zjazdu

NOWE DROGI

To był szczególny tydzień. Szpalty gazet, dzienniki radiowe i telewizyjne — wypełniały obszernie relacje z przebiegiem obrad V Zjazdu partii. O Zjeździe, o wygłoszonym tam sprawozdaniu Komitetu Centralnego PZPR i przemówieniach w Sali Kongresowej warszawskiego Pałacu Kultury i Nauki — dyskutowali członkowie partii, rozmawiali bezpartyjni. Przedmiotem nie mniejszego zaciekaństwa był zespół zagranicznych delegacji, przybyłych do Warszawy, ich skład i tenor wypowiedzi na Zjeździe. Ostatni jego dzień — mianem sobota — zgromadził przy ekranach telewizyjnych i radiodiodach wszystkich, którym na to czas i obowiązki pozwalały; zainteresowanie końcowym przemówieniem I Sekretarza KC oraz wynikami wyborów do najwyższych władz partii było powszechne.

Owo zainteresowanie, aktywne stosunek obywateli do obrad Zjazdu, pozostają w ścisłym związku z miejscem i rolą PZPR w życiu naszego narodu. W ciągu dwudziestu lat swojej działalności — obrady Zjazdu przypadły bowiem nieomal w przededniu Kongresu Zjednoczeniowego (15. XII. 1948) — partia stała się w pełnym tego słowa znaczeniu kierowniczą siłą narodu.

„Pod przewodnictwem partii — oznajmił Władysław Gomułka na wstępie Zjazdu — zostały rozwiązane podstawowe problemy naszego bytu narodowego: niepodległość i bezpieczeństwo naszych nowych granic oraz pomysłowy rozwój gospodarczy i społeczny kraju”.

Ta syntetyczna formuła określa dobitnie drogę przebytą przez nasze społeczeństwo — pod przewodnictwem partii. Zarazem objaśnia ona przyczynę, dla której gotowiśmy uznać obrady Zjazdu za wydarzenie najwyższej rangi dla dalszego losów narodu, dla dalszego rozwoju kraju.

Był V Zjazd PZPR — zjazdem o wielkim znaczeniu także dlatego, że przebieg jego obrad potwierdził słusność obranej przez PPR przed czterdziestym laty drogi; był zjazdem szczególnym, bo stanowił potwierdzenie owocności dokonanego przed laty dwudziestu zjednoczenia polskiego ruchu robotniczego. Odbył się wreszcie V Zjazd tuż po historycznych obchodach 50-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości, a zarazem — na progu zbliżającego się 25-lecia władzy ludowej.

PZPR organizowała swój V Zjazd jako partia obecnie dwu milionowa. Blisko 1 800 delegatów reprezentowało wszystkie jej organizacje wojewódzkie, wszystkie środowis-

ka naszego społeczeństwa, z klasą robotniczą na czele. Osiemdziesięciu sześciu spośród nich zabrało głos, podejmując sprawy o węższym znaczeniu dla naszego dalszego rozwoju.

W toku obrad, obok problematyki gospodarczej, największej uwagi poświęcono zagadnieniom politycznym. Dokonywano oceny i kreślono zarysy działania na przyszłość. Bilansowano dorobek i krytykowano, na ogół ostro, te odcinki naszego życia, gdzie nie w pełni realizowane są, czy nie w pełni właściwie — dyrektywy partii, gdzie nie dostrzega się niezbędnego postępu, lub dynamiki działania.

Ogół wystąpień, nacechowanych głęboką troską o dalszy rozwój naszego życia — składał się na zarys kształtów działania lat najbliższych. Kontynuacja budownictwa socjalistycznego w Polsce wyraźnie zdaje się wkraczać na nowe drogi. Nie ulega wątpliwości, że zdecydowanie różna, lepsza będzie nasza podstawa wyjściowa do dalszych działań — od tej sprzed lat. Wystarczy przypomnieć, że nastąpił wzrost liczby ludności kraju do trzydziestu dwu milionów, szeregów partii — do dwu milionów, że w ostatnim czteroleciu zrównała się w naszym kraju liczba ludności miejskiej i wiejskiej, że wydawnictwa ruszyły w górę wskaźniki rozwoju sił wytwórczych, budownictwa mieszkaniowego, rozkwitu kultury, poziomu życia obywateli, a przede wszystkim — co się z tym wszystkim wiąże — wzrosła świadomość najszerzych mas, ich zaangażowanie w sprawy kraju.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza jest nie tylko liczniejsza; najistotniejsze jest to, że jej członkowie oraz jej instancje — zasobniejsi są

w doświadczenia, w udoskonalone metody działania, zasileni nowym aktywnym oraz — w znacznym stopniu — uwolnieni od ludzi przypadkowych nie nadążających, skompromitowanych politycznie lub moralnie. Bezsporne jest to, że stopień rozwoju, jaki osiągnęliśmy, stawiający Polskę w rzędzie państw rozwiniętych, wymaga potrzebę nowego podejścia do problemów kontynuacji budownictwa socjalistycznego w naszym kraju.

Dotyczy to pełnej gamy problemów — od ideologicznych do gospodarczych. Jeśli idzie o sferę ideologii, wyraziście sformułował kierunki działania w tym zakresie m. in. sekretarz KC PZPR — Jan Szydłak, wskazując na potrzebę ofensywności, „...częstsze przechodzenie do ataku (...) a także do konstruktywnego opracowywania marksistowskich koncepcji w różnych dziedzinach nauki i praktyki”.

„Walka z rewizjonizmem — oświadczyl następnie Jan Szydłak — nie oznacza przecież, jak usiłują przedstawić to nasi wrogowie, skostnienie, hamowanie twórczych poszukiwań (...) Partia nasza prowadzi twórcze poszukiwania nowych rozwiązań, uwzględniających przemiany, zachodzące w naszym kraju i na świecie”.

Nie sposób dokonać, najwięźlejszego choćby, omówienia panoramy spraw, poruszonych w czasie Zjazdu. Wszak samo sprawozdanie Komitetu Centralnego PZPR (obszernie fragmenty przedstawił delegat Władysław Gomułka) liczyło bez mała 200 stron, a wypowiedzi mówców złożyłyby się na tom obszerniejszy. Ale konieczne jest uzmysłowienie sobie, jakie problemy Zjazd wysunął na plan pierwszy.

Habilitacja — prawo a nie obowiązek

Projekt ustawy o stopniach i tytułach naukowych

Prezes Rady Ministrów zgłosił niedawno do Sejmu projekty dwóch nowych ustaw: o stopniach i tytułach naukowych, oraz o zmianach w przepisach, doty-

czących szkolnictwa wyższego. Obydwie ustawy traktowane łącznie wnoszą wiele nowego w całości naszego życia akademickiego — tak wiele, że nie sposób tego wyczerpująco omówić w jednym krótkim artykule. Dlatego zajmijmy się dziś tylko jednym problemem, ale za to bardzo istotnym. Jest nim

REZYGNACJA Z WYMAGU HABILITACJI przy powoływaniu pracownika nauki na stanowisko docenta, pierwsze stanowisko „samodzielne” w hierarchii uczelnianej.

Dotychczas droga do tego stanowiska była bardzo długa. Po uzyskaniu (na podstawie złożonych egzaminów i publicznej obrony rozprawy naukowej) naukowego stopnia doktora pracownik nauki w zasadzie nie nabierał żadnych praw. Teoretycznie nie powinien nawet prowadzić wykładów, choć w praktyce, wobec braku wykładów, często bywało inaczej. Jeśli natomiast idzie o wpływ na pracę wydziału — to w wypadku doktorów był on żaden. Drogę do współdecydowania o swoim miejscu pracy, a także prawo do samodzielnego badania, otwierała dopiero habilitacja, czyli uzyskanie stopnia naukowego docenta — na podstawie przedstawionej rozprawy i kolegium zdanego przed radą wydziału.

Pomijając już fakt, że w tej sytuacji niezmiennie wiele zależało od dobrej woli rady wydziału (a czasem od tego, czy kandydat na docenta miał dostatecznie dobre stosunki...), operacja uzyskiwania doktoratu i habilitacji trwała długie lata. W efekcie Polska była na jednym z ostatnich miejsc w Europie, jeśli idzie o średni wiek samodzielnego pracownika nauki, zaś doktorzy nie bardzo mieli czas na zajęcie się dydaktyką i wychowaniem, mając przed sobą konieczność habilitacji. Nie trzeba tłumaczyć, że nie do końca to nie wynikało.

PROJEKT USTAWY RYDYLKALNIE ZMIENIA TEN STAN RZECZY, doprowadzając jednocześnie do ujednolicenia terminologii. Słowo „docent” będzie odtąd tylko na-

Pośród zadań politycznych — w odniesieniu do spraw ze wewnątrz — akcentowano konieczność prowadzenia walki o umacnianie jednolitości ruchu robotniczego, zwłaszcza zaś umacnianie współdziałania państw socjalistycznych, w tym także na polu gospodarczym, integracyjnym (RWPG). Nie mniej uwagi poświęcono potrzebie nieustępliwej walki z imperializmem, w szczególności zaś z odwetową, rewanżystowską działalnością Niemiec zachodnich.

Internacjonalizm i patriotyzm, te splatające się pojęcia, podkreślano wielokrotnie, stanowiły pomost, wiążący sprawy wielkiego świata — ze sprawami naszymi, wewnętrznymi. Wychowanie w duchu internacjonalizmu i patriotyzmu najszerzych mas obywateli, w tym przede wszystkim młodego pokolenia, ten problem niezwykle często i z wielkim naciskiem podejmowany był w wystąpieniach przedstawicieli kierownictwa partyjnego i przez delegatów z najrozmaitszych rejonów Polski.

Z pasją i zaangażowaniem mówiono o potrzebie skutecznego przeciwstawiania się poglądom rewizjonistycznym, o ukróceniu działalności wrogich ośrodków, bez względu na ich rodowód, hamujących nasze budownictwo socjalistyczne.

Za sprawę nie mniejszej wagi uznano prowadzenie lepszej, konsekwentnej, pryncypialnej polityki kadrowej; wskazywano z jednej strony na poniesione na tym polu porażki, wiążące zarazem spore nadzieje ze sprawą wysuwania na kierownicze stanowiska (od sołtysa i majstra do członków rządu i kierownictwa partii — powiedział Władysław Gomułka) najlepszych ludzi, oddanych sprawie partii i narodu, żarliwych, zdolnych i fachowych.

Wreszcie — ogromna sfera problemów gospodarczych.

Dokończenie na str. 4

WIESŁAW PORZYCKI

PŁK EUGENIUSZ WISLICZ — IWANCZYK

Z PARTYZANTKI DO POLSKIEJ LUDOWEJ

Nie było co ukrywać. Lekarz był pewny. Chętnie podjął się dalszego leczenia. Po kilku wizytach, poprosił dr. Borkowskiego o przyjęcie mnie do szpitala. Podyktowane to było także względami bezpieczeństwa rodziny, od której po doświadczeniu Kazanowskim chciałem się oderwać. Z praktyki widziałem, że dłuższy pobyt w jednym miejscu kończy się z reguły dekonspiracją.

„A nie boi się pan tyfusu?” — zapytał dr. Borkowski.

„To lepsze od gestapo” — odpowiedziałem. Ułożono mnie w jednej izbie wraz z chorem na tyfus brzuszny.

Po tym przywieziono i złożono w naszej izbie 18-letniego chłopca ze wsi Bujak; u niego dr. Borkowski stwierdził także tyfus plamisty. A więc byłem w dobrym towarzystwie.

Noga była sztywna jak kolea. Nie zginała się w kolanie, nawet na milimetr. Zanik mięśnia absolutny. Krótsza o 6 cm. Kiedy pomyślałem, jakie inwalidztwo mnie czeka, gorąco mi się robiło. Wszystko uwięzło na moim los. Tam w izbie walczą ze śmiercią zmasakrowana przez gestapowców moja matka, a tu o 16 km dalej w szpitalu tyfusowo chorych, ukrywa się młody, lecz już fizycznie okaleczony jej syn, ścigany jak dzikie zwierzę przez gestapo i nie tylko przez gestapo.

Grudzień był beznadziejny. Codziennie z frontu odległego około 30 km dochodziły nas rzadkie salwy artyleryjskie. Codziennie huczały w powietrzu pojedyncze radzieckie samoloty zwodowce, ale ofensywa nie ruszała.

Ten długi zastój na linii frontu dawał temat do różnych spekulacji natury polityczno-wojskowej. Bardziej od tych plotek bolały mnie wiadomości z pola walki. Padła „dr Anka”. Zginął od kuli niemieckiej sekretarz Komitetu Okręgowego PPR tow. „Antek” — Antoni Ratusiński. Zginął w potyczce z Niemcami słynny „Sasza”, z którym bardzo się przyjaźniłem.

Wszyscy oni byli mi bardzo drodzy, lecz najboleśniej dotknęła mnie śmierć „dr Anki”. Od niej otrzymałem dwa listy, w których szczegółowo informowała mnie o sytuacji w terenie. Śmierć jej była przedmiotem opowiadań w szerokiej okolicy.

Ta bohaterska kobieta broniła się dzielnie. Wzięto ją do niewoli ciężko ranną w rękę i płuco. Podczas badania zachowała się z wielką godnością.

Na pytanie gestapowca, jaka jest różnica między AK i AL, odpowiedziała: „nie ma żadnej. Jedni i drudzy biją Niemców”. Zastrzelono ją w drodze do Starachowic i zakopano w Brodach Iłżeckich.

Po wojnie odkryłem jej grób i latem 1945 r. ekshumowałem drogą jej szczątki do Izby.

Wracając do mojego pobytu w Skaryszewie, muszę powiedzieć, że początek stycznia 1945 r. zaznaczył się wzmożoną akcją gestapo na tym terenie.

Zaarestrowano kilkunastu aktywistów AK, w tym kierownika miejscowego młyna. Poza tym wymiatano całe wsi do Niemiec. Orientowałem się, że gestapo wie, iż jestem ranny i poszukuje mnie energicznie. Pierścien zacieśniał się coraz bardziej. Nie miałem dobrego przeczucia. Za długo tu już przebywałem. W oczekiwaniu na ofensywę, często bez specjalnego celu, wychodziłem ze szpitala, poza miasteczko w pole. Na pewno gestapo radomskie miało w pobliskim Skaryszewie agentów, którym mógł się wydawać podejrzany typ o kulach, dotychczas nie znany w mieście.

Umówiłem się z synem, który wraz z żoną kwaterował u Jana Rychlickiego w odległości 3 km od Skaryszewa, że w wypadku ofensywy Armii Czerwonej przybędzie po mnie furmanką.

Był piątek, zdaje się 14 stycznia 1945 r. Na froncie zagrożenia. Przybył furmanką, według umowy syn. Do szpitala nie wchodził z powodu epidemii tyfusu. Wyszedłem do niego przez dziurę w płocie. Syn pozostawił furmankę za dużą stodołą, stojącą z tyłu w odległości około 50 m od zabudowy szpitala. Podeszliśmy do niej i rozmawialiśmy około 20 minut, nasłuchując jednocześnie artylerii frontowej.

Przez olimpijskie dwa tygodnie nawet absolutny laik w sporcie otarł się o terminologię i pojęcie używane w tej dyscyplinie kultury. Jeśli więc w sprawach rozwoju ekonomicznego nasuwają się teraz sportowe porównania, rozumiemy to wszyscy, którzy nie dosypiali śledząc zmagania z każdym kilogramem, punktem, sekundą czy centymetrem.

Oczywiście w gospodarce chodzi o rzecz ważniejszą niż o sam wynik, choć i tu chętnie odnotowywany jest niby rekord, w statystyce. Liczbowe rezultaty są konieczne jedynie dla ilustracji przemian, nasna co dzień dotyczących i obchodzących żywo. A przy tym w gospodarce nie zawsze za rekord otrzymuje się medale, bo ekonomiczny sukces częściej niż gdzie indziej bywa okupiony porażkami.

Sukces wielkopolskiej spółdzielczości pracy polega na tym, że w ciągu minionych czterech lat powiększyła ona swoją produkcję towarową, dla potrzeb rynku i dla eksportu. Ale jej jednoczesną porażką były dalsze nieustające kłopoty z wypełnieniem usługowych powinności wobec ludności miast i wsi. Nienadążanie w ilości i jakości usług za rosnącym zapotrzebowaniem społecznym.

Jak więc oceniać tempo rozwoju spółdzielczości pracy?

Cztery międzyzjazdowe lata składały się na ten okres. Cztery lata, a więc — czwórskok. Każdy rok był elementem obecnych wyników. W stosunku do punktu wybiecia — 1963 r., rezultat produkcji towarowej był w roku ubiegłym o 49 proc. lepszy, produkcja dla potrzeb rynku zwiększyła się o 65 proc. Szczególnie wysokie tempo wzrostu osiągnięte zostało w takich ważnych dla nabywcy dziedzinach jak przemysł metalowy, elektrotechniczny, chemiczny i włókienniczo-odzieżowy.

Gdyby ktoś próbował w sporcie planować rekordy, zo stałby wyśmiany dokumentnie. W spółdzielczości jak i w całej gospodarce, rekordy zostały z góry ustalone. Mało tego „planowe rekordy” dla obecnej pięciolatki spółdzielczości pracy przekroczyła, w produkcji towarowej np. o 260 mln zł, w eksporcie — blisko

Spółdzielczy czwórskok

O gospodarce na sportowo

o 70 mln zł, zaś w świadczeniu usług — o 3 mln zł.

Doceniając rolę drobnego wytwórcy, uzupełniającego zaopatrzenie z przemysłu kluczowego, zapominamy się powszechnie o niezwykłych wyczynach, jeśli ma się do czynienia z wielu jeszcze zwykłymi trudnościami przy kupnie uszczelki czy naprawie telewizora. To też bito te spółdzielcze rekordy bez specjalnego aplauzu publiczności.

Nie chodziło wszakże o poklask w rozwijaniu produkcji. Drugim, prócz zaspokojenia potrzeb konsumpcyjnych, celem było przygotowanie nowych miejsc pracy. Podkreślał to mocno IV Zjazd partii, był też to jeden z podstawowych problemów gospodarczych i dla naszego regionu. Spółdzielczość przygotowała więc w tym roku czteroletnim blisko 4300 nowych stanowisk pracy w produkcji i usługach, głównie dla kobiet, dzięki czemu skład jej pracowniczej ekipy uległ zasadniczej zmianie; w roku ubiegłym już 49 proc. zatrudnionych stanowiły tu kobiety. Padł również rekord w produkcji nakładczej, zwiększyła się ona o 265 proc. angażując ponad 3300 osób, z czego 1800 w samym województwie. Zdobyli więc pracę ludzie, których nie można zatrudnić w zwartym zakładzie, w przyjetym wymiarze godzin.

Cwórskok był zatem efektywny, ale czy poprawny we wszystkim? Zaden sędzia nie odmachnął tu co prawda „spalonego” swa chorągiewką spaliło natomiast na panewce wiele z przewidywań z 1963 r. o poziomie np. usług w 1967 roku. Być może nie odczuwamy tego sztyt dziś bez większych przeszkód ubranie u krawca, goląc się u fryzjera, czujemy się jednak zawiedzeni oczekiwaniem na naprawy w warsztacie motoryzacyjnym,

na wypranie bielizny widząc, niechęć do naprawienia zamka przez rzemieślnika i szukając go w celu uszczelnienia kurka. Na ten stan rzeczy składa się wiele przestarzałych i nowych przyczyn. Stare — sieć punktów i ekonomika usług, brak środków inwestycyjnych, urzędnicy — znamy, nowe zaś to między innymi zmieniająca się i trudna do przewidzenia struktura potrzeb usługowych, wynikających z ciągłych zmian w kształtowaniu się dochodów i wydatków rodzinnych.

Bądźmy jednak obiektywni, w tej dziedzinie zgromadziło się sporo przeszkód. Mówiono o nich dużo i konkretnie w przedzjazdowej dyskusji. O potrzebie dalszych zmian w metodach planowania i doskonalenia jego obecnego systemu, o zwiększeniu uprawnień w budowaniu planów lepiej dostosowanych do konsumpcyjnych potrzeb regionu, o ściślejszych związkach załogi z samorządem, organizacjami politycznymi, jej potrzebach socjalno-bytowych. Nie szukając sportowych wykretności spółdzielcy dyskutują nad koniecznością rekonstrukcji techniczno-organizacyjnej, specjalizacji i koncentracji produkcji, nad dostępnymi środkami dalszego rozwoju świadczeń wytwórczo-usługowych. Nie tylko zresztą mówią, ale i wiele czynią — w 160 spółdzielniach Wielkopolski przedzjazdowy czyn produkcyjny osiągnął wartość 62 mln zł.

Dla spółdzielców była to jednak tylko rozgrzewka przed oczekującą kolejną próbą. Znając „międzyzjazdy” z niedawne go półmetka tej pięciolatki, wysoko oceniają swe możliwości przekroczenia jej w 1970 r. Wyniki przygotowują więc trochę „pod publikę”. I o ile buntuje się przed czymś takim duża np. piłkarska kibica, o tyle w przypadku produkcji i usług można gwarantować, że będą wówczas oklaski — jak to mówią w sporcie — przy otwartej kurtynie.

Proszę wybaczyć frywolność wszystkich tych sportowych przyrównań, to gwoi większej czytelności tekstu o nudnych — ponoć — ekonomicznych problemach. Produkcja to w końcu nie olimpijska bieżnia.

Z. S.

NASZE ROZMOWY

Wszystko dla zdrowia

Materiały V Zjazdu partii zawierają szereg wskazań, które powinny znaleźć odzwierciedlenie także w działalności służby zdrowia. Jakże postulat wysuwałopoznańskie środowisko pracowników lecznictwa w dyskusji przedzjazdowej? — pytamy delegatkę na V Zjazd PZPR — Halinę Kamińską, pielęgniarkę z Dzielnicowego Zarządu Służby Zdrowia na Starym Mieście, zarazem II sekretarza POP, w tym zarządzie.

— Dla pełnego zabezpieczenia zdrowia ludności konieczny jest przede wszystkim dalszy rozwój placówek leczniczych i modernizacja istniejących, szczególnie na Starym Mieście. Kiedy patrzę na luksusowe, nowoczesne sklepy żal ściska mi serce, że niektóre nasze przychodnie znajdują się jeszcze w obskurnych pomieszczeniach. Od lat nie mamy w dzielnicy ani jednego żłobka. W planie perspektywicznym przewiduje się wprawdzie budowę 5 żłobków, lecz na nowym osiedlu na Winogradach. A przecież w śródmieściu też rodzą się dzieci.

— Najnowocześniejsza baza lecznicza nie rozwiąże problemu, jeżeli nie będzie wykwalifikowanej kadry lekarskiej i pielęgniarskiej. Szczególnie tej ostatniej — mimo istnienia w Poznaniu szkół pielęgniarstwa — stale jest zbyt mało.

— No cóż, praca pielęgniarki wymaga dużej odporności psychicznej i fizycznej. Jest ciężka, a nie zawsze doceniana. Mnóstwo obowiązków a przywilejów prawie żadnych. Przede wszystkim zbyt duże są jeszcze dysproporcje w wyposażeniu między personelem niższym a wyższym

Zupełnym zaś nieporozumieniem jest moim zdaniem przyznawanie przez ZUS kwartalnych premii lekarzom zatrudnionym w zakładach lecznictwa zapobiegawczego, podczas gdy pomija się w tych wypłatach pielęgniarki i stomatologów. Dlaczego? Przecież oni też pracują w tych zakładach.

— Ostatnio mówi się o karcie pracowniczej służby zdrowia.

— Właśnie. Usług medycznych nie można traktować na równi z usługami świadczonymi przez inne piony gospodarki. Zabezpieczamy lub ratujemy to co najcenniejsze — zdrowie. Nie można więc

mówić o „nieproduktywności” resortu zdrowia. Lecząc profilaktycznie i przywracając pacjentowi zdrowie ratujemy czy jeś ręce do pracy.

— Uchwały IV Zjazdu partii za kładły konkretny rozwój niektórych gałęzi lecznictwa profilaktycznego. Jak Pani ocenia realizację tego programu?

— W większości został on wykonany. Wzrosła liczba poradni przemysłowych, powsta-

kart. Popularny druk L4 trzeba odnotować 7 razy! Każdy leczony zęb opisuje się 4 kolorami! Czas aby ograniczyć rozbudowaną dokumentację lekarską. Czynności administracyjne zabierają lekarzowi do 1,5 godziny dziennie.

— W niektórych kregach naszego społeczeństwa panuje przekonanie, że konkretnej pomocy może udzielić tylko lekarz prywatny.

— Przekonanie to jest zupełnie błądne. Zdecydowana większość pracowników lecznictwa stoi na stanowisku, że praktyka prywatna godzi w interesy całej służby zdrowia. Praktyka prywatna, szczególnie uprawiana w sposób niewłaściwy wprowadza duże zamieszanie w działalności szpitali i przychodni, stwarzając opinię o niewydolności lub braku skuteczności lecznictwa społecznego. Aktualna baza diagnostyczno-zabiegowa lecznictwa zamkniętego i otwartego, choć daleka jeszcze od doskonałości jest w stanie zabezpieczyć — biorąc pod uwagę aktualny stan wiedzy — pomoc medyczną wszystkim grupom społecznym. Tymczasem lekarz prywatny nie posiada najczęściej ani nowoczesnej aparatury ani pełnego zestawu leków i na badania specjalistyczne kieruje pacjentów przeważnie do placówek społecznych. Postulat zrewidowania potrzeby utrzymania praktyk prywatnych przy rozbudowanym lecznictwie społecznym i zmniejszającej się liczbie osób nie ubezpieczonych stawiamy bardzo zdecydowanie. Za bardziej celowe uważam prawo wyboru lekarza przez pacjenta, bez względu na miejsce zamieszkania. Należałoby wtedy premiovwać lekarza i personel pomocniczy w zależności od liczby przyjętych pacjentów.

— O ofiarności społecznej służby zdrowia mieliśmy okazję przekonać się niedawno w czasie nasilenia choroby Heinego-Medi-

— Niesienie pomocy w każdej sytuacji to nasze zadanie. Każdy przejaw niezytelności w stosunku do pacjenta powinien więc być przedmiotem dochodzenia nie tylko zainteresowanej placówki, ale również rad zakładowych i organizacji partyjnych. Przynajmniej tak dzieje się w naszej dzielnicy na Starym Mieście.

Rozmawiała: BARBARA GRZEGORZEWSKA



Halina Kamińska: „...Niesienie pomocy w każdej sytuacji to nasze zadanie...”

Fot. — K. Przychodźki

ły już nawet obwodowe przychodnie przemysłowe. Rozszerzyliśmy opiekę lekarską nad młodzieżą szkolną. Za duże osiągnięcia uważamy zmniejszenie nie liczby mieszkańców przypadających na każdy rejon lecznictwa otwartego. Mamy w Poznaniu 112 poradni ogólnych, 58 poradni dziecięcych i 36 poradni „K”.

— Dane budujące, a jednak pacjenci ciągle się skarżą, że zbyt długo czekają w poradniach.

— To prawda. Ale ogromną winę ponoszą tu twórcy rozbudowanej statystyki. Te dzieniki, księgi planowania, ewidencji, zabierają personelowi czas przeznaczony dla pacjenta. Lekarz przyjmujący pacjenta wypełnia 17 różnych

gdy Ameryka i Europa Zachodnia dysponować będą własną bronią atomową.

Nie wyzbywając się zatem aliansu wojskowego z USA, pragnie NRF przejąć rolę głównego faktora militarnego na kontynencie europejskim. Zabiegi tego kraju są tym silniejsze im luźniejsze stają się więzy militarne łączące sojuszników paktu. Podczas gdy w Oslo, Rzymie czy Londynie rozlegają się głosy, że NATO się przeżyło, bowiem utraciło ono znaczenie jako „wykrystalizowany system wojskowy od powiadajacy jednej jedynej hipotezie — radzieckiej agresji przeciwko Zachodowi” (jak to zdefiniował nieżyjący już szef francuskiego sztabu wojskowego, gen. Ailleret), to zdaniem Bonn, wręcz przeciwnie, nie stanowi ono należytej przeciwwagi wobec ra-

czy. Kraje europejskie NATO odczuwają rozbieranie także dlatego, że organizacja ta nie spełnia roli skutecznego narzędzia kontroli nad agresywną polityką bońską; wręcz przeciwnie — pod jej płaszczykiem Bundeswehra wyrosła na największą potęgę militarną europejskiego Zachodu. To nie bezpieczeństwo rozumie nie tylko Francja, ale także wielu europejskich partnerów Bonn z północno-atlantycznego sojuszu. Stąd np. pozytywna reakcja stolic skandynawskich na propozycje państw Układu Warszawskiego, które są gotowe pójść na całkowite rozwiązanie obu grupowań wojskowych istniejących dziś w Europie. Trudno byłoby znaleźć zresztą projekt bardziej odpowiadający idei odprężeniowej.

Okazało się jednak, że tego rodzaju rozwiązanie nie odpowiada Bonn. W odpowiedzi na konstruktywne propozycje zawarte w oświadczeniu narady w Karłowicach Varach, rząd zachodniemiecki odrzucił ideę kolektywnego systemu bezpieczeństwa na bazie rozwiązania NATO i Układu Warszawskiego.

Tak więc w Bonn nadal na pierwszoplanowym miejscu znajdują się bojownicy zimnej wojny i przeciwnicy wszelkiego odprężenia. Pod hasłem „ożywienia NATO” dążą oni do realizacji swoich podstawowych celów politycznych w tym zwłaszcza zdobycia hegemonii militarnej opartej na potencjale atomowym. Nasiłnienie owej bońskiej ofensywy w NATO jest więc jeszcze jednym dowodem rzeczywistych intencji imperializmu niemieckiego, kół rządzących, które nie ustają w wysiłkach mających na celu zmianę status quo w Europie i osiągnięcie swego atomowego „państwa supremacji”.

JERZY WALASEK

MUZYKA

W Filharmonii i Pałacu Kultury

Minione dwa wieczory w Filharmonii prowadził K. Missona, dyrygent krakowski, znany już naszym miłośnikom muzyki. Artysta przypomniał uwerturę R. Wagnera do opery „Śpiewacy Norymberscy”, znakomicie podkreślając dostojęstwo i szlachetny patos tej potężnej muzyki. Równie ciekawie została odtworzona „Symfonia Janiszowa” W. A. Mozarta, podana z dbałością o zachowanie stylu, o przejrzystość w prowadzeniu polifonii (finałowa fuga) i wykwiętą linie frazy. Interpretacja Missony przykuwała uwagę i fascynowała audytorium, które nagrodziło dyrygenta serdeczną owacją.

Impreza miała atrakcyjnego solistę w osobie P. Janowskiego, laureata I nagrody ostatniego Konkursu im. Wieniawskiego. 17-letni skrzypek dowiódł, że istotnie zasłużył na tak zaszczytne wyróżnienie. W ciągu roku opomował kilka nowych kompozycji z orkiestrą, pracując dalej pod troskliwą opieką swej profesorki I. Dubiskiej. Zaprodukowany „Koncert D-dur” Brahmsa oświadczył o progresji wielkiego talentu. Janowski grał z brawurą i pasją techniczne fragmenty trudnego dzieła. Rozmarzone Adagio zabrzmiało z istic młodzieńczą czułością i słodczą dźwięku. Niżej podpisany z satysfakcją zwraca

ca uwagę na słowa, które drukował jeszcze przed V Konkursem na łamach „Głosu” (8: IX 67): „A jednak chciałbym zabawić się w proroka i przewidzieć nie wątpliwy sukces warszawianina P. Janowskiego. Oto talent, który winien wejść do czołówki”. Nie omyliłem się w prognozie.

W tych dniach odwiedzałem Pałac Kultury aby posłuchać koncertu „Uśmiech za uśmiech”, w realizacji tamtejszej orkiestry i solistów. Około 40 osób liczy zespół, złożony ze studentów, emerytowanych muzyków i amatorów — entuzjastów. Już od kilku lat pracują wspólnie, osiągając stopniowo coraz lepsze rezultaty. Zwalczają solowe numery orkiestralne wypadły poprawnie, bo akompaniamenty wymagają jeszcze oszlifowania. Do odpowiednich występów angażuje się artystów zawodowych. I tak w omawianej imprezie wystąpili z powodzeniem: J. Przódka (w repertuarze włoskich piosenek), I. Hankiewicz (flecista z Opery), W. Karasiewicz (trąbką). Sopranistka K. Szydłowska zdobyła sobie publiczność kulturą prowadzenia głosu i niekłamannym wdziękiem rasowej primadonny operetkowej. Dyrygował sprawnie J. Teresiński, stały szef orkiestry Pałacowej.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

Bońska ofensywa w NATO

Zwycięstwo Richarda Nixona w amerykańskich wyborach prezydenckich wywołało żywy i jaskrawe charakterystyczny oddźwięk w zachodniemieckich kołach polityczno-militarnych. Kanclerz Kiesinger jako jeden z pierwszych pospieszył z hołdowinym adresem, wyrażającym nadzieję, że prezydent elekt Nixon „zrozumie żywotne znaczenie europejskich interesów NRF”. Zgodnym chórem poparli go czołowi politycy bońscy. Przede wszystkim wódz bawarskiej CSU F. J. Strauss, nie kryjący nadziei, iż wybór kandydata republiki now na stanowisko prezydenta USA wzmocni rzekomo „za groźny wydarzeniami w Czechosłowacji sojusz NATO”, a więc de facto hegemonialną rolę NRF wobec „europejskiego jądra paktu”.

Rzadko kiedy cele polityki NRF były tak jasno i wyraziście promulgowane jak obecnie. Tylko że wobec spadku prestiżu USA i zagrożenia się tego kraju w rozmaite konflikty militarne, koła bońskie zdają się być bliżej niż dotąd swojej hegemonii na kontynencie europejskim. Do osiągnięcia tego niezbędne są im jednak jeszcze dwa warunki: posiadanie broni atomowej i odpowiednia ewolucja sojuszu atlantyckiego, a zwłaszcza jego polityki i strategii.

Charakterystyczne więc, że pośród wielu propozycji rozważanych wstępnie na własnej zakończonyj Radzie Ministerialnej NATO w Brukseli znajduje się wiele punktów dotyczących bezpośrednio NRF. Tak bowiem obok postulatów zamrożenia na pewien czas procesów rozbrojeniowych, rewizji systemu mobilizacji czy wzmoczenia aktywności NATO na Morzu Śródziemnym, rozważa się np. zasady kontroli

siedmiu tysięcy taktycznych ładunków nuklearnych zgnażynowanych na terenie NRF. Na wokedanie brukselskiej sesji ministerialnej NATO znajdują się także projekty nowych sojuszków wojskowych — bez Francji, lecz przy wzmożeniu roli NRF. Bonn zgłasza także ochoczogotowość utworzenia wewnątrz lub nawet obok NATO europejskiej wspólnoty militarnej ze wspólną polityką i wspólną siłą atomową.

To credo polityczne legiozresztą u podstaw wielolet-

„Jastrzębie” rozwijają skrzydła

nich wysiłków dyplomacji bońskiej wobec NATO. Nie przypadkiem też do grona jego twórców zalicza się polityk o najbardziej reakcyjnych i wojowniczych ambicjach, szara eminencja zachodniemieckich kół rządzących F. J. Strauss. Już w swojej pierwszej książce „The Grand Design” (Wielki plan) napisanej w języku angielskim przy pomocy znanego dziennikarza brytyjskiego wieloletniego korespondenta prasy angielskiej w Bonn — Brianna Connella, Strauss wykladał zasady emancypacji atomowej NRF; winna ona nastąpić u boku europejskich sojuszników tego kraju. Prawdziwie bowiem partnerstwo atlantyckie — zdaniem Straussa — może istnieć tylko wówczas,

dzieckiego potencjału militarnonuklearnego. W bońskich kołach politycznych i wojskowych nawołuje się zatem do większej integracji w NATO, nie szczędząc gorzkich słów pod adresem sojuszników w pakcie, zarzucając im nieomal bezwstyd i zaniebdywanie „umacniania zachodnio-europejskich więzów militarnych”.

Zimnowojenna ofensywa Bonn ma także za zadanie zapobiec temu, by rok 1969, w którym upływa termin ważności paktu, nie stał się dla NATO rokiem trudnym. Polityczna spistość paktu staje się bowiem coraz bardziej problematyczna im bardziej partycularne są interesy poszczególnych krajów wchodzących w skład północno-atlantyckiego sojuszu. Wiele krajów obawia się po prostu, że mogą być wciągnięte w konflikt, który ich bezpośrednio nie doty-

NOWE DROGI

Dokończenie ze str. 3

Chodzi o zintensyfikowanie naszej ekonomiki, o jej zdynamizowanie, aby uzyskiwać większe efekty z wkładu naszej pracy i pieniędzy. Jak to osiągnąć — nad tym dyskutuje

wano szeroko formułując wytyczne uchwały Zjazdu.

Zjazd nakreślił nowe drogi. Powinniśmy obecnie iść szybciej, mniej młtrząc czasu, uzyskując lepsze wyniki działania, a tym samym — więcej satysfakcji z naszej pracy, co jest przecież sprawą wielkiej wagi.

WIESŁAW PORZYCKI

I liga koszykarek

Zwycięstwo Olimpii nad Koroną

Po piątkowej porażce z Wisłą Kraków, koszykarki poznańskiej Olimpii, pokonały w meczu o mistrzostwo I ligi zespół Korony Kraków 54:41. Do przerwy również prowadziły poznanianki 35:23.

Olimpia była podczas całego meczu zespołem lepszym, stosując szybką grę, a co najważniejsze celniej strzelając niż przeciwniczki. Bardzo nam się podobała drużyna gospodarzy zwłaszcza w pierwszej części meczu, kiedy to stosując pomysłowe akcje ofensyw-

Już w środę grają siatkarze AZS-u

Kolejne spotkanie o mistrzostwo II ligi, siatkarze poznańskiego AZS-u rozegrają już w najbliższą środę. Ich przeciwnikiem będzie drużyna GKS Wyrzeże-Gdańsk, która razem z AZS-em występuje w jednej parze. Spotkanie to odbędzie się w sali przy ul. Młyńskiej już o godz. 10 rano. Ten dziwny nieco termin został wyznaczony przez Polską Federację Siatkówki. W związku z tym AZS nie będzie mógł zorganizować meczu z GKS Wyrzeże w sali Technikum Geodezyjno-Drogowego przy ul. Szamotulskiej, gdzie trenuje i rozgrywa wszystkie spotkania, gdyż jest ona zajęta na normalne lekcje WF.

Ostatnie mecze mistrzowskie siatkarze AZS-u rozgrywali w Sosnowcu i Andrychowie. W obu wypadkach przegrali oni 0:3. Z Płoniemieniem — Sosnowiec 7:15, 9:15, 5:15, zaś z drużyną Beskid Andrychów 9:15, 14:15, 6:15. Obaj przeciwnicy akademików należą do czołowych II ligi. W pierwszym spotkaniu z Płoniemieniem poznaniancy zagrali stosunkowo słabo, jednak już w Andrychowie byli o krok od zwycięstwa, demonstrując zupełnie dobry poziom. Najlepszymi w zespole byli: J. Anioła i M. Drzyński, (s)

Losowanie programów KKS Lech

W przerwie meczu piłkarskiego o mistrzostwo II ligi pomiędzy Lechem a Startem Łódź, odbyło się losowanie numerów programów wydanych przez KKS Lech. I nagrodę, którą jest 4-dniowa wycieczka zagranicą z ekipą Lecha, zdobył właściciel programu nr 129. Radio tranzystorowe „Sylwia” padło na nr 5163. Pozostałe nagrody: piłkę siatkową wylosował nr 313 i 2 bilety wolnego wstępu na mecze Lecha w II rundzie sezonu piłkarskiego 1968/69 padły na numery 6173 i 2930. Nagrody są do odebrania w sekretariacie KKS Lech.

Czy pragniesz zostać piłkarzem

Wydział Szkolenia Okręgu Poznańskiego Piłki Nożnej oraz mistrz poznańskiej ligi juniorów zespół POSTIW ogłaszają zapisy młodych adeptów piłki nożnej (rok urodzenia od 1. XI. 1951 do 1954 r.). Ze względu na wiodący charakter szkółki — kandydaci zostaną poddani sprawdzianowi sprawności cięlowej i badaniom lekarskim. Zgłoszenia przyjmowane będą w następujących dniach bieżącego miesiąca: 20, 22, 27 i 29 o godz. 16.00 w sali gimnastycznej Ośrodka przy ul. Chwiałkowskiego. (x)

60-lecie sportu w Kępnie

W świetlicy ZZZK w Kępnie odbyła się bardzo przyjemna uroczystość zorganizowana z okazji 60-lecia istnienia sportu związkowego w tym mieście. Uroczystość zapoczątkowała obchody jubileuszowe, które potrwały cały rok. Na akademii, którą otrzymała nader uroczystą oprawę przybyli: przedstawiciele KP, PZPR — A. Czapracki, przewodn. PKKFT J. Kujawa, przewodniczący Powiatowego Komitetu FJN Z. Polak, przedstawiciele ZZZK i POZPN oraz działacze, sportowcy i liczni sympatycy sportu. Zarządy historii sportu kępnickiego, jego dorobek, przedstawił w interesującym referacie prezes KKS Kępno Henryk Grzelak.

Bardzo podniosłym akcentem akademii była dekoracja zasłużonych działaczy i piłkarzy KKS Kępno odznakami honorowymi nadanymi przez Poznański Okręgowy Związek Piłki Nożnej. Złote odznaki otrzymali: T. Grygier (grał on w piłkę w barwach pierwszego polskiego Klubu Sportowego „08” założonego w Kępnie w 1903 r.), R. Gola, S. Wróbel, K. Poszwa, Z. Baraniak, T. Warzecha, bracia Jan i Józef Psikus, H. Grzelak i J. Kujawa. Ponadto szereg działaczy wyróżniono srebrnymi odznakami POZPN i TKKF oraz jubileusowymi dyplomami uznania. Część artystyczna wypełniły występy zespołu wokalo-muzycznego ZZZK, Orkiestry Domu Kultury i Kabaretu „Bak” z Kępna. Z okazji jubileuszu 60-lecia istnienia sportu w Kępnie działacze tejże zorganizowali w świetlicy ZZZK okolicznościową wystawę pa-miątek.

MARCIN RYDLEWICZ

I LIGA BOKSERSKA

Legia — Gwardia Łódź 15:3	
Polonia Gd. — Turów 9:11	
Błękitni — LTS Gliwice 14:6	
BETS — Wyrzeże 14:6	
Gwardia Wr. Gwardia W-wa 7:13	
Hutnik N. H. — Stal St. Wola 11:9	
1. Hutnik N. Huta 16:4 121:79	
2. Legia 15:3 118:60	
3. Gwardia W-wa 13:5 105:75	
4. Turów Bogatynia 11:9 106:94	
5. Stal St. Wola 10:10 95:101	
6. Gwardia Wrocław 9:9 92:86	
7. Gwardia Łódź 9:9 81:95	
8. Wyrzeże Gdańsk 8:12 97:101	
9. BETS Bielsko 8:12 85:113	
10. Polonia Gdańsk 6:14 97:103	
11. Błękitni Kielce 6:14 90:110	
12. LTS Gliwice 5:15 65:135	

II LIGA

Carbo Gliw. — Górnik Wesoła 10:8	
Górniki Radlin — Wisła 14:6	
Budowlani OL — Brda 11:9	
Gwardia ZG — Olimpia 5:15	
Lublinianka — Moto Jelcz 15:15	
Zawisza — TSB Bytom 12:8	
Start Elbl. — Górnik Zag. 16:4	
Gwardia Białystok — Widzew 16:4	
Unia Oświęcim — Sokół Pila 14:6	
Avia — Polonia W-wa 13:17	

Szermierka

Mistrzowskie walki najmłodszych

Ogólnopolskie mistrzostwa szermierze najmłodszych zawodników i zawodniczek odbędą się w Poznaniu w sali przy ul. Chwiałkowskiego 34 w dniach 22-24 bm. Kolejno przeprowadzony będzie sprawdzian techniczny, ćwiczenia obowiązkowe i w końcu turniej indywidualny dla poszczególnych broni w kolejności: floret dziewcząt, floret i szabla. Spodziewany jest start licznej młodzieży z kilku okręgów. (x)

Praca

Pomoc domowa potrzebuje (osobny pokój). Poznań — ul. Noskowskiego 8. 36162g

Gospośia do trzech osób, potrzebna. Grottegera 7a m. 6. 36876g

Pomoc domowa potrzebna nacychmiast. Plebania — Biechowo, poczta Nowawieś Królewska, powiat Wierzeńska. 36765g

Poszukuję opiekunki do dziecka. Niestachowska 50 m. 84. 36909g

Przyjmę stażystę po szkole tapieckim oraz uczenia. Zakład tapiecki — Fredry 3. 36850g

Pomoc domowa, na stałe potrzebna zaraz, na dogodnych warunkach. Dąbrowskiego 44 m. 8. 37205g

Młode małżeństwo przyjmie dozorstwo, warunkiem mieszkanie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 36326g

Nauka

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczurkówna. Poznań. Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 34951g

Kupno

Tekarnię nowszy typ w dobrym stanie lub do remontu kupię. Oferty z opisem „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 36160g

Domek campingowy 4-6 osobowy kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 36177g

Sprzedaz

Fisharmonię 13-registrową sprzedam, cena 6.000 zł. Poznań, Wojskowa 18 m. 10. 37017g

Zlewozmywak, ścianki działowe, oszkłone drzwi. Czerwonej Armii 70 m. 4. 37048g

Beczki dębowe, siatki ogrodzeniowe, różne rury, kolana dymne — polecam. Dzierżyńskiego 288. 37072g

Futro męskie w dobrym stanie sprzedam. Lodowa 3 m. 4. 36852g

Sprzedam kocioł centralnego ogrzewania SZ, pow. ogrzewalna 10 m² (używa 16-18 lat). Tel. Srodka 16-91, od godz. 17. 36370g

Sypialnię jasną, w bardzo dobrym stanie sprzedam. Poznań, Grodzka 115. 36379g

Pianino czarne koncertowe, maszynę do szycia — wpuszczoną, skrypcę — Sztelnera, sprzedam. Dominikańska 7 m. 8. 36377g

Sprzedam wózek dziecięcy. Szymańskiego 10 m. 15. 36406g

Fortepian Steiweg krótki, w dobrym stanie sprzedam. Ul. Łąkowa 14 m. 23, godz. 10-13, 17-19. wejście z bramy wjazdowej. 36439g

Samochody

Auto Service. Kraszewskiego 30, zabezpiecza antykorozyjne i wygładza podwozia, udzielając 2-letniej gwarancji. Poieczym przeglądy i naprawy. 35457g

Samochód, najkorzystniej kupisz, sprzedasz, zamie nisz poprzez Biuro Usług Pośrednictwa Samochodowego Wrocław, ul. Krakowska 132, telefon 421-44. K7915

Sprzedam „Zastawę”, Poznań, Górczyńskiego 6 m. 6. 36906g

Sprzedam Warszawę M-20, lub zamienię na ciągnik. Zbigniew Strzelczyk, Bruczków, poczta Borek, pow. Gostyń. 1103p

Fiat Multipla sprzedam. Tel. 583-261. 36946gpr

Samochód Opel Rekord, przebieg 50.000, stan bardzo dobry, sprzedam. Po ważne oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 36381g

Syrenę 102, 63 r., sprzedam. Aleja Polaka 46. 36416g

Trabant - Combi nowy — kupię. Gruszecki, Kozłowa Wlkp., Poznańskie 59. 36425g

Samochód starszego typu kupię, może być do remontu. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 36443g

Kupię po małym przebiegu Skodę 1000 MB, Moskwicę. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 36447g

Nieruchomości

Willa wolnostojąca, 5-pokojowa, przy tramwaju, 550.000, wpłaty 400.000 zł. Warunek — mieszkanie 2-pokojowe z wygodami. Adamski Poznań, Matejki 33a. 37113gpr

Sprzedam ogród 0,78 ha, zadrzewiony (12 lat) i oparkowany, w małym mieście, pow. Gostyń. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 36676gpr

Sprzedam dom jednorodzinny wolny, budynek gospodarczy, 7 ha ziemi, blisko Poznania. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 37115g

Parcelę z domkiem gospodarczym lub mieszkanicem własnościowe kupię, względnie wezmę w dzierżawę, po dokonaniu transakcji mogę dać zajęcie, możliwość zamieszkania. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 36953g

Matrymonialne

Cheesz szczęśliwego małżeństwa — napisz do dyplomowanego nauczyciela psychologa z długoletnią praktyką — prowadzącego biuro matrymonialne „Neptun” — Gdańsk — Wrzeszcz, Śniadeckich 13. Informacje 10 zł znaczkami. K8703

Kawaler lat 35, wysoki średnie wykształcenie z mieszkaniem w Poznaniu, zapozna ładną, miłą panią. Cel matrymonialny. Szczegółowe oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 36988gpr

Największą ilość ofert posiada Prywatne Biuro Matrymonialne „Syrenka” — Warszawa, Elektryczna 11. Informacje 10 zł znaczkami. K7739

Pracownicy poszukiwani

Zakłady Jajczarsko-Drobiańskie w Poznaniu z siedzibą w Swarzędzu — zatrudnia zaraz: — GŁÓWNEGO MECHANIKA z wykształceniem wyższym technicznym i praktyką. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy Przemysłu Spożywczego. Przejazd Poznań — Swarzędz, autobusem zakładowym. Zgłoszenie i warunki do omówienia w siedzibie Zarządu Zakładów w Swarzędzu, ul. Kilińskiego 3/7, telefon 707-39 i 723-31. K8653

Miejskie Pralnie i Farbiarnie w Poznaniu — zatrudnia: — GŁÓWNEGO MECHANIKA z wyższym wykształceniem technicznym i dłuższą praktyką. — KIEROWNIKA DZIAŁU PLANOWANIA ORGANIZACJI I ZATRUDNIENIA z wykształceniem wyższym lub średnim ekonomicznym i dłuższą praktyką. — ST. KSIĘGOWĄ z wykształceniem średnim ekonomicznym i dłuższą praktyką. — FARBIAZĄ z świadectwem czeladniczym. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr w Poznaniu, ul. Starolecka 34/36, tel. 700-51, 52, 53, wewn. 15. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K8894

Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Poznaniu, ul. Marchlewskiego 146/150 — przyjmie zaraz: — LEKTORA JĘZYKA ROSYJSKIEGO, — LEKTORA JĘZYKA ANGIELSKIEGO, — POMOCNICZĄ PALACZĄ, — KIEROWCÓW samochodowych z II lub III kat. Zgłoszenia przyjmuje się w pokoju nr 67, I piętro. K8752

Wyższa Szkoła Rolnicza w Poznaniu zatrudni nacychmiast — KIEROWNIKĄ centralnej kotłowni typu La Monte’a — z wykształceniem średnim technicznym oraz praktyką. Zgłoszenia kierować pod adresem: Poznań, ul. Dąbrowskiego 159, Dział Kadr. K8835

Poznańska Wytwórnia Protez Poznań, Przemysłowa 15/17 zaangażuje zaraz — ŚLUSARZY RĘCZNYCH, MECHANIKÓW ORTOPEDYCZNYCH, OBUWNIKÓW ORTOPEDYCZNYCH, a także do przyręczenia w zawodzie mechanika ortopedycznego oraz obuwnika ortopedycznego mężczyzn wzgl. kobiety. Warunki pracy i płacy do omówienia w dziale kadr na miejscu. K8813

— EKONOMISTÓW do Sekcji Kosztów — z wyższym wykształceniem i praktyką — zatrudnią nacychmiast Zakłady Przemysłu Ziemniaczanego „LUBON” w Luboniu k. Poznania. Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Zatrudnienia. Dojazd do pracy autobusem zakładowym. K8877

Okręgowa Spółdzielnia Pszczelarska w Poznaniu, ul. Warszawska 6 — zatrudni zaraz — INSPEKTORA KONTROLI WEWNĘTRZNEJ. Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie i praktyka w księgowości. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K8940

Technikum Mechaniczne i ZSZ Poznańskiej Fabryki Łożysk Tęczyńskich w Poznaniu, Krawcowa 9, telefon 720-31, wewn. 540 — zatrudni — ETATOWEGO WYKŁADOWCĘ przedmiotów zawodowych. Zapewnia się godziną nadliczbową. K8903

Państwowa Opera w Poznaniu — zatrudni — KWALIFIKOWANĄ MODYSTKĘ — zaraz. Zgłoszenia pisemne prosimy kierować do Działu Kadr, Poznań, Fredry 9, pok. 107. K9155

Przedsiębiorstwo Hydrogeologiczne w Poznaniu — zatrudni: — INŻYNIERA WZGL. TECHNIKA MECHANIKA na stanowisku w Dziale Energomechanicznym: — do zagadnień technicznych — do gospodarki paliwowo-smarowniczej. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Centralnego Urzędu Geologii. Zgłoszenia należy kierować do Działu Kadr i Szkolenia Zawodowego — Poznań, Stary Rynek 81, pokój 21. W9099

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Skokach, pow. Wągrowiec — przyjmie do pracy następujących pracowników: — KIEROWNICZĄ CIAGNIKA do Zakładu Gospodarki Komunalnej — MEYNNARZĄ do Miejskiego Młyna Gospodarczego. Wynagrodzenie w/w płatne według układów zbiorowych — możliwość podjęcia pracy zaraz. W9110

Przedsiębiorstwo Hydrogeologiczne w Poznaniu — zatrudni: — INŻYNIERA WZGL. TECHNIKA urządzeń sanitarnych — z uprawnieniami. Zgłoszenia należy kierować do Działu Kadr i Szkolenia Zawodowego — Poznań, Stary Rynek 81, pokój 21. W3057

Samotny rzemieślnik lat 62, własne mieszkanie, ma materiał niezalewany, żona — panią szczupłą. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 36514g

Zguby

Zabłąkaną suknię boksera, odebrać. Poznań, Opaleńska 62 m. 2. 37051g

S. t. p.
ZOFIA ZIEMBOWA
z DOPIERAŁÓW
droga, ukochana żona, najdroższa i nigdy niezapomniana mamusia i babcia, zmarła 16 listopada 1968 r., opatrzona Sakramentami św.
Niestrudzona w życiu, zrzadzeniem Opatrzności ciężko doświadczona, pełna miłości i poświęcenia dla najbliższych.
W smutku i żalu pogrzeżeni
MAŻ, CÓRKA, ZIEĆ I WNUCZEK
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 20 listopada o godz. 10 min. 30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
Poznań, listopad 1968 r.

Dnia 16 listopada zmarł nasz długoletni pracownik
STANISŁAW KUŚ
W Zmarłym straciłmy sumiennego, cenionego pracownika i kolegę.
Pogrzeb odbędzie się dnia 19. XI. br. o godzinie 10.30 na cmentarzu na Górczynie.
Rodzinie Zmarłego
WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA
składają:
DYREKCJA — SAMORZĄD ROBOTNICZY I WSPÓŁPRACOWNICY
Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 2 w Poznaniu.
K9152

W dniu 16 listopada 1968 r. odszedł od nas na zawsze, po długich i ciężkich cierpieniach, namaszczony Olejami św., mój najukochańszy mąż, nasz najdroższy ojciec, dziadek, nasz kochany brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 58, śp.
LUDWIK RUTASKI
ogrodnik
Pogrzeb odbędzie się w środę, 20 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej w Swarzędzu przy ul. Poznańskiej.
W głębokim smutku pogrzeżeni
ŻONA Z SYNAMI, WNUCZKI I RODZINA
Swarzędz, ul. Pogodna 21. 37246g

Dnia 17 listopada 1968 r. zmarł, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, brat, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 79, śp.
FRANCISZEK PIETRZYKOWSKI
Msza św. żałobna, w środę, dnia 20 bm. o godzinie 8.45 w kościele im. Marii w Smochowicach. Pogrzeb tego samego dnia o godz. 13.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrzeżona
ŻONA Z RODZINĄ
Poznań — Smochowice, ul. Lubowska 31.
Osobnych zawiadomień nie wysyła się.
37154g

Z głębokim bólem zawiadamiam, że w dniu 16 listopada 1968 r., po długich i ciężkich cierpieniach zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ojciec, brat, szwagier i dziadek, przeżywszy lat 59
JÓZEF LASKOWSKI
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 19 bm. o godz. 11.55 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W smutku i nieutulonej tęsknocie pogrzeżona
ŻONA Z RODZINĄ
Poznań — Winogrady, Kmleca 8 m. 2a. 37158g

Dnia 16 listopada 1968 r., po długich i ciężkich cierpieniach zmarł, namaszczony Olejami św., mój ukochany mąż, nasz troskliwy ojciec, brat, szwagier, wujek, zięć, teść i dziadek
FRANCISZEK GÓRECKI
przeżywszy lat 45.
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 20 bm. o godz. 10.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrzeżona
RODZINA
37164g

W dniu 16 listopada 1968 r. zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 59, mój kochany i troskliwy mąż, ojciec, syn, zięć, teść; nasz kochany brat, szwagier, wujek, i dziadek, śp.
STANISŁAW MICHAŁSKI
powstańca wielkopolski
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 20 bm. o godz. 11.20 na cmentarzu na Junikowie.
W głębokim żalu pogrzeżona
RODZINA
Poznań, Mateckiego 14 m. 24.
Wrocław, Duszyni Wlkp., Pniewy Wlkp. 37172g

Dnia 16 listopada 1968 roku odszedł od nas na zawsze, opatrzony Sakramentami św., nasz kochany ojciec, teść i dziadek
ANTONI WALCZAK
powstańca wielkopolski, odznaczony Krzyżem Powstańców Wlkp., emerytowany inspektor kontroli akcyzowej
Pogrzeb odbędzie się dnia 20 bm. o godz. 15.30 w Kościele.
O smutnym tym obrzędzie zawiadamiają pogrzeżeni w żalobie
CÓRKA, SYN, SYNOWA, ZIEĆ, WNUKI I WNUCZKI
Kościan, ks. Surzyńskiego 26. 37134g

W dniu 17 listopada 1968 r. odeszła od nas, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza ukochana matka, teściowa i babunia, przeżywszy lat 54,
ZOFIA WYRWAS
z BALCERKÓW
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 20 bm. o godz. 9 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
O bolesnej stracie z głębokim żalem zawiadamiają
MAŻ, DZIECI I RODZINA
Poznań, ul. Jarochońskiego 12 m. 15. 37188g

Dnia 16 listopada 1968 r. zmarł opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 57, śp.
KAZIMIERZ KONWIŃSKI
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 20 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
Pogrzeżeni w głębokim smutku
ŻONA, SYN, SYNOWA I WNUKI
Poznań, Barska 5 m. 2. 37171g

Dnia 16 listopada 1968 r. zmarł nagle, nasz najdroższy, nigdy niezapomniany syn, jedyny brat, kochany siostrzeniec, bratanek, kuzyn, śp.
STANISŁAW DRZEWUCKI
przeżywszy 34 lata.
Pogrzeb odbędzie się w środę, 20 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu na Junikowie,
o czym zawiadamiają zrozpaczeni
RODZICE, SIOSTRA I RODZINA
Poznań, Bohaterów Westerplatte 19. 37187g

Dnia 15 listopada 1968 r. zmarła emerytowana docent
JANINA CYGAŃSKA
KADZIŁÓWSKA
b. dziekan Wydziału Wokalnego, odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi, Odznaką Honorową im. Poznania i Odznaką Honorową „Za Zasługi dla Gdańska”.
Składając część jej pamięci, żegnamy z najserdeczniejszym żalem wybitnego i zasłużonego pedagoga.
REKTOR I SENAT
RADA WYDZIAŁU WOKALNEGO
RADA ZAKŁADOWA
Zw. Zawodowego Pracowników Kultury i Sztuki
Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Poznaniu.
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 19 bm. o godzinie 13.40 na cmentarzu na Junikowie. K9151

TEATRY

W POZNANIU
POLSKI — g. 15 i 19 „Przedwiośnie”; NOWY — g. 15 „Kłopoty zbytku Madeja”; OPERA — g. 19 „Halka”; OPERETKA — przedst. zamkn.; MARCINEK — g. 11 i 17 „Jaś czy Małgosia”.

W WOJEWÓDZTWIE
POGORZELA: „Księżyc nad rzeką”; LESZNO: „Odwet”;

KINA

KOŚCIAN: „Nagie godziny”; LESZNO: „Siedmiu w blasku złota”; NOWY TOMYSL: „Skarb bizantyjskiego kupca”; OBOKNIKI: „Dzwon dla bosych”; SREM SŁONKO: „nieczynne”; SRODA: „Kobiety nie bij nawiątkiem”; SZAMOTULY: „Byłam głupią dziewczyną”; WAGROWIEC: „Fabryka nieśmier telnych”; WRZESNIA: „Dr. Fabryzius dziala” i „Markiza Angeli”.

W POZNANIU
FOTOPLASTIKON — g. 12 — 21 „Afryka Zachodnia”.

MUZEJA

Archeologiczne (Wodna 27) — g. 9 — 15.
Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 10-15.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek 45) — g. 10-18.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9-15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 9-15.
Narodowe (Aleje Marcinkowskiego 9) — g. 9-15.
Rolnictwa (Szreniawa k/Poznań) — g. 10-17.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysławski) — g. 10-15.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 10-15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11-18.
Muzeum w Rogalinie — nieczynne.
Muzeum w Gólcach — g. 10-16.

WYSTAWY

PTF (Paderewskiego 7) — „III wystawa indywidualna J. Stanisławskiego” — g. 10-19.
Muzeum Historii Ruchu Robotniczego — „KPP, PPR i PZPR w Wielkopolsce” — g. 10-18.
Klub „Od nowa” — „Plakat leninowski” — g. 17-22 (do 20 bm.).
BWA (St. Rynek — Arsenal) — Malarstwo i rzeźba J. Berdyszaka — g. 10-18 (do 8. XII).
WOIT (St. Rynek 10) — „Pojezierze Międzychodzko-Sierakowskie” (fotografy J. Korpala) — g. 9-19 (do 30 bm.).
Muzeum Rzemiosł Artystycznych — „Porcelana i srebra rosyjskie” — g. 10-15.
Dom Kultury HCP — Wystawa malarstwa plastyka poznańskiego R. Skupina — g. 14-22.
Klub MPiK (Ratajczaka 39) — „Pejzaże — Bukowina i Zatoka Kotoraska” — H. Michałowski g. 10-20 (do 19 bm.).
Muzeum Narodowe — „Józef Strus z Poznania — lekarz i uczyony Odrodzenia” — g. 9-15.
Galeria „Od Nowa” (ul. Wielka 1) — „Przedmiot” — g. 17-22 (do 20 bm.).

RADIO

PROGRAM I Fala 1322 m i UKF 66.62 MHz (do g. 17): 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.20 Kalendarz rytmu i melodii; 8.44 Konc. żyć; 9.00 Gra Ork. Dęta pod dyr. H. Beimika; 9.20 Utwory Percy Graingera; 9.40 Dla przedszkoli „Osiłek dżungli i potwór leśny” słuch.; 10. „W smudze czerwonych iskr” fragm. książki; 10.20 Koncert orkiestry PR i Telew. w Krakowie; 10.50 „Wrocławski bieg zimna” z cyklu: „W świecie niskich temperatur”; 11 Dla kl. XI (jęz. polski) „Bogumił i Barbara” słuch.; 11.30 Konc. Ork. Mandolinistów; 11.45 — „Rodzice a dziecko” — Start siedmiolatka; 12.10 „Koncert z polonezem”; 13 Utwory skrzypcowe kompozyt. radz.; 13.20 Weselmy się ludzie — Polskie melodie ludowe; 13.40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 14 „Szkoła uczyć” — „Słońce w kuchni” fragm. opow.; 14.20 Muzyka polska; 15.05 Dla klas licealnych (biologia); 15.30 Dla dzieci starszych „Zapraszamy na orbitę” — magazyn naukowo-techniczny; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 Gorące rytmy; 18.40 Muz. i Aktualn.; 19.20 Aud. red. ekon.; 19.35 Z nagrań znakomitych artystów radzieckich; 20.40 Teatr PR — premiera miesiąca — „Milczenie” słuch.; 21.40 Kompozytor i jego piosenki — Piotr Figiel; 22 Felieton Red. Spół.; 22.10 Odpowiedzi z różnych szuflad; 22.25 Konc. Chóru Chłopców i Męskich pod dyr. St. Stulińskiego; 22.45 F-adrans z ork. Manuela; 23.15 „Iweta kompozytora — Fr. Ciperin”; 0.10 Program nocny z Rozgłośni PR w Katowicach.
WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: — Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 8.05 Muzyka; 8.35 „Dziwny człowiek” rep. dżw.; 8.55 Z badań Ośrodka Opinii Publicznej i Studiów Programowych; 9.05 Od melodii do melodii; 9.35 Z życia ZSRR; 0.55 2x15 minut grają zesp. rozrywk. B. Hardego i J. Miliana; 10.25 „Kto się z czego śmieje”; 10.55 Z twórczości wokala non-instrumentalnej kompozytorów Baroku i Romantyzmu; 12.05 Stan pogody i „Z kraju i ze świata” — wydanie popołudniowe; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.15 Słuchać cze pisać — my odpowiadamy; 13.25 „Frontowe prawa” — fragm. starożytnej opow. z XVII wieku;

Aktywne komitety blokowe

Ostatnio sesja Miejskiej Rady Narodowej w Lesznie zajmowała się działalnością komitetów blokowych. Dokonano podsumowania osiągnięć i dorobku za okres czterech lat oraz podjęto uchwałę mającą na celu dalsze doskonalenie pracy komitetów blokowych i komitetów domowych.

W ostatniej kadencji komitety blokowe odbyły 474 zebrania zarządów i 132 posiedzenia z mieszkańcami. Niektóre komitety blokowe obok tej działalności zajmują się drobnymi usługami dla społeczeństwa, np. prowadzeniem magla. Dochód z tej działalności — a jest on spory — przeznaczają się na cele społeczne. Na przykład w ostatnich latach Komitet Blokowy nr 13 zarobił dzięki temu 24 000 zł, KB nr 10 — ponad 15 000 złotych — a nr 3 — około 14 000 złotych. Z funduszy tych komitety blokowe nr 3 i 13 co roku przeznaczają około 2 000 zł na rzecz Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej.

W roku bieżącym komitet nr 3 przekazał 7 000 złotych

na budowę w czynnie społecznym żłobka w Lesznie.

W minionych latach leszczyńskie komitety blokowe zorganizowały w większych domach czynszowych 390 komitetów domowych, a także 5 społecznych komisji pojednawczych działających przy dzielnicowych komitetach FJN oraz 3 terenowe placówki ORMO. Komitety blokowe przeprowadziły ponad 340 kontroli, koncentrując przede wszystkim uwagę na podniesieniu stanu sanitarnego i estetyki miasta.

Bieżący rok był rokiem wzmoczonej aktywności, z uwagi na przygotowanie miasta do Szybowych Mistrzów Świata. Z inicjatywy komitetów blokowych właściciele i lokatorzy domów malowali okna, drzwi, porządkowali obejścia, zadabali o estetykę fasad budynków itp. Obok tych prac aktyw KB kierował czynami społecznymi przy układaniu sieci wodociągowej, kanalizacyjnej i gazowej na przedmieściach Leszna oraz przy robotach związanych z umacnianiem nawierzchni niektórych ulic. Efekty osiągnięte w tej działalności wyrażają się kwotą ponad 2,8 mln złotych.

Komitet Blokowy nr 6 zorganizował w czynnie społecznym plac zabaw dla dzieci na terenie parku przy Domu Kultury, a komitety blokowe nr 7, 8, 13 urządziły na swoim terenie piaskownice dla maluchów.

W sprawach związanych z interesami mieszkańców Leszna komitety blokowe wysunęły pod adresem wydziałów Prezydium MRN i podległych im jednostek 207 wniosków i postulatów. Dotychczas załatwiono 195 spraw, a 12 z nich jest w trakcie realizacji.

(R)

Wielkopolska wolna od epidemii Heinego-Medina

Od ostatniego przypadku zgłoszenia podejrzenia o zachorowanie na chorobę Heinego-Medina (Polio-mielitis) upłynęło 21 dni. W związku z tym Wojewódzki Inspektor Sanitarny postanowił 11 listopada 1968 r. uznać obszar województwa poznańskiego za wolny od epidemii choroby Heinego-Medina (Polio-mielitis).

Traci moc zarządzenie Państwowego Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego dla województwa poznańskiego z dnia 8 lipca 1968 r. oraz wszystkie oparte na tym zarządzeniu decyzje organów Państwowej Inspekcji Sanitarnej zmierzające do zwalczania epidemii choroby Heinego-Medina (Polio-mielitis). (na)

Powodzenie Olimpiad wiedzy rolnej w powiecie śremskim

Zarząd Powiatowy Związku Młodzieży Wiejskiej w Śremskim, zorganizował w niedzielę (10 bm.) w 5 gromadach powiatu śremskiego olimpiadę wiedzy rolnej.

Najlepiej organizacyjnie zostały przygotowane imprezy w gromadach Książ i Mchy, gdzie do organizacji bardzo aktywnie włączyli się prezesi miejscowych kółek rolniczych i kierownicy gospodarstw PGR. Inicjatorem dobrego przygotowania olimpiady w rejonie Książa, był organizator obsługi rolnictwa przy GS w Książu — Wiktor Włodarski.

Regulamin na olimpiadę przysposobienia rolniczego zawiera 90 pytań z dziedziny uprawy roślin, hodowli zwierząt, nawożenia gleby, mechanizacji, postępu technicznego, z dziedziny działalności rad na rodowych, prowadzenia i użytkowania pojazdów mechanicznych itp.

Drugi etap olimpiady odbędzie się w najbliższą niedzielę, a jego zwycięzcy wezmą udział w olimpiadzie powiatowej, która odbędzie się 22 bm. (sf)

13.45 Suity ork.; 14.20 Konc. estradowy; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Czytamy „Ruch Muzyczny”; 15.30 Piosenki żołnierskie; 15.50 „W poszukiwaniu krańców świata”; 17.10 „Listy spod lipey” felieton; 17.20 „Piosenki i melodie estrady”; 17.50 Aud. społ.; 18.10 Repertaż z Wyższej Szkoły Samocho-dowej w Pile; 18.30 „Nowości historyczne”; 18.45 Język angielski; 19.07 Alfabet ork. rozrywk. — Ork. Maxa Gregora; 19.30 Repertaż literacki; „Dziękujemy panie profesorze”; 19.50 Radiowe Studio Piosenek; 20.20 Odtworzenie fragm. konc., który odbył się z okazji 25-lecia Wojska Polskiego; 21.31 „Gawędy z dziejów muzyki”; 21.56 Pieśni Loewego i Schumana; 22.17 Poeta i jego świat — Guillaume Apollinaire; 22.47 Grają laureaci I Konkursu Muzycznego w Madrycie; 23.15 „Przegląd i poglądy”; 23.25 „Nowości PZM”; **WIADOMOŚCI:** 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 16, 19, 21, 23, 24.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz: 17.05 Piosenki — mistrzów muzyki; 17.30 „Wybraniec” — odc. 20 pow.; 17.40 Big-band Duke'a Pearsona; 18 Ekspres przez świat; 18.05 „Podwójna załoga” — wode-wil; 18.25 Gdzieś koło Wysp Wielkanocnych — cz. I; 18.40 Pojedynanie pianistów — Errol Garner i trio Ramsey Lewisa; 19 Mała encyklopedia wielkiego dramatu — Wł. Majakowski; 19.30 Twórcy pio

senek — J. Kondratowicz; 19.50 Mikrocitał M. Świecickiego; 20 Portret konia — magazyn; 20.20 Nowe, nowe i najnowsze; 21 Od zachodu do wschodu słońca; 21.20 Piórkami Ibsa — fel. muzyczny; 21.40 Na poboczu wielkiej polityki — fel.; 21.50 Opera — W. A. Mozarta „Cosi fan tutte”; 22.07 Spiewa Czesław Niemien; 22.15 16 odc. „Klubu Pickwicka” w wyd. dźwiękowym; 22.45 Ronnie Hawkins — piosenkarz nieznany; 23 Poezi polskiego baroku; 23.05 „Muzyka no ca”; 23.50 Spiewa Nina Simone.

TELEWIZJA

WTOREK: 8 — „Pieśń miłości” — fab. film prod. USA; 10-10.20 Dla kl. IV — „W Tatrach”; 10.55-11.30 — Język polski (kl. XI) — Stanisław Witkacy — „W małym domu”; 12.30 — 13.05 — Przysposobienie rolnicze — „Wartość pokarmowa pasz”; 15.05 — Przysposobienie rolnicze (powt.); 15.40 — Wykłady Politechniki TV — Matematyka i rok „Ciężkie leżbowe”; 16.45 — „Granica funkcji” cz. I; 16.45 — Dziennik; 16.55 — Dla młodych widzów „W ławce i za katedrą”; 17.25 — „Nie tylko dla pań”; 17.45 — Muzyczne tradycje Wielkopolski „Karol Kurpiński”; 18 — „Tomasz Mann” — film biograficzny; 18.30 — Film rozrywkowy; 18.50 — „Gdynia — Port” — rep. z cyklu: „Polaków dni powszednie”; 19.05 — 10 minut recenzji — przed kamerami W. Natanson; 19.20 — Do-

Jurkowo hodowlą kwitnące

Do wsi Jurkowo (pow. kościański) jechaliśmy mając informacje, że rolnicy uzyskują tam najlepsze w powiecie wyniki w hodowli, że właśnie dzięki niej wieś całkowicie zmieniła swoje oblicze, że każdy hodowca posiada przeciętnie 30 sztuk trzody chlewnej.

Składamy wizytę sołtysowi — Antoniemu Kaczmarkowi. Uśmiechnął się, kiedy powtórzyliśmy zasłyszaną opinię.

W istocie rolnicy nastawili się głównie na hodowlę bekonów. Korzyści stąd płynące są aż nadto widoczne. Na wsi rośnie dobrobyt. Wystarczy powiedzieć, że w okresie międzywojennym na 34 gospodarzy tylko 10 miało po 2 konie, reszta tylko jednego lub wcale. U tych ostatnich siłą pociągową były krowy. Obecnie konie są wypierane przez traktory, silniki i maszyny elektryczne. Hydrofory czy mecha-



Na zdjęciu: Stanisław Matuszewski demonstruje hodowane bekon. Fot. — H. Kamza

niczne pastuchy dawno przestały być „objawieniem”. Znikły pokryte słomą chaty, które zastąpiły nowe budynki z cegły. Ponad 50 procent nowych zabudowań postawiono właśnie dzięki dochodom uzyskanym z hodowli.

Tak wysokie wyniki nie przychodzą same. Zależne są w dużej mierze od stopnia posiadanej wiedzy. Dlatego rolnicy gremialnie uczęszczają na organizowane (szczególnie zimą) kursy i wykłady na tematy racjonalnej hodowli. Bazę paszową zapewniają budowane silosy (w planie jest budowa dalszych 14). Istniejące chlewnie są modernizowane względnie zgoła budowane od nowa według najnowszych wzorów — z zastosowaniem mechanizacji prac. Hodowcy żywo interesują się organizowanymi pokazami, sami biorąc w nich udział, często wyjeżdżając do innych powiatów, konfrontując swoje osiągnięcia z innymi.

Ta gospodarska troska daje w efekcie dobre wyniki. Hodowcy z Jurkowa zajmują produkując miejsce w powiecie, a plany dostaw wykonywane są zawsze z nadwyżką.

Do produkuje hodowców zalicza się Stanisław Matuszewski. Nie bez słusznej dumy oprowadza nas po gospodarstwie, pokazuje dorodne sztuki hodowlane. Sukcesy swoje zawdzięcza stosowaniu właściwej paszy oraz dbałości o prowadzoną hodowlę. Gospodarstwo odziedziczone po teściu było nastawione wyłącznie na produkcję żyta i ziemniaków. Przystawienie na hodowlę wymagało wielu lat pracy. Efekty już są. W bieżącym roku odstawił już 39 bekonów. Dzięki prowadzonej hodowli mógł przeprowadzić szereg inwestycji, co przy tradycyjnej pracy nie byłoby do pomyślenia. Pobudował wszystkie nowe budynki, zelektryfikował gospodarstwo, zakupił potrzebne maszyny. Obecna chlewnia jest już za mała. Będzie budował nową. Nie stanowi on bynajmniej wyjątku. W całej wsi nie znajduje

się gospodarza, który by nie poczynił poważnych inwestycji z pieniędzy uzyskanych z hodowli.

Dobrobyt rolników rzutuje na rozwój całej wsi. Trwają prace przy zakładaniu wodociągów i kanalizacji. Ulice otrzynują nową nawierzchnię i chodniki. Studnia głębinowa jest już wykonana, pierwsze metry rur do wody już zakopano w ziemi. Wiele robót wykonano w czynnie społecznym.

Tak rządzą się mądrzy i roztropni gospodarze Jurkowa, wsi, w której wyniki ekonomiczne idą w parze z zaangażowaniem społecznym. Dlatego warto nie tylko pochwalać, ale również konkretnej pomocy są ich starania o przedłużenie linii PKS (do najbliższego przystanku jest 5 km). Popierając swoje starania konkretnym czynem, mieszkańcy Jurkowa zobowiązali się w czynnie społecznym pobudować drogę do Krzywinia. Ostateczna decyzja zależy teraz od gospodarzy powiatu i dyrekcji PKS. (za)

Przewożą więcej niż planowano

Ponad 800 ton dodatkowych przewożonych przez PKS, 370 ton przez Wojewódzką Spółdzielnię „Transped” w Szamotułach oraz oddanie do dyspozycji 6 ciągników bezpośrednio użytkownikowi z Międzykółkowej Bazy Maszynowej w Pniewach — oto dodatkowe zobowiązania tych instytucji na V Zjazd partii. Czyn ten, łącznie z pracą załóg w dni świąteczne, umożliwia przewóz zbóż i przetworów mącznych, gwarantując stałe zaopatrzenie młynów w ziarno, społeczeństwo w mąkę i chleb. (mr)

260 stowarzyszeń i organizacji w Szamotułskim

260 stowarzyszeń i organizacji działających w Szamotułskim skupia 34 800 członków. Ostatnio w Komitecie Powiatowym PZPR odbyło się spotkanie poświęcone ocenie ich aktywności.

Podczas spotkania podkreślono dobrą pracę wielu ze stowarzyszeń i organizacji, szczególnie ZBoWiD i OSP. W dyskusji zwrócono uwagę na takie problemy jak: potrzebę powstawania większej liczby stowarzyszeń o charakterze rolniczym, częsty brak odpowiednich pomieszczeń do prowadzenia statutowej działalności, konieczność lepszej niż dotychczas współpracy stowarzyszeń i organizacji. (mr)

Zeszyty „Klubu Miłośników Piosenki”

Związek Młodzieży Wiejskiej i Redakcja „Nowej Wsi” w tym roku zaczęły wydawać co dwa miesiące zeszyty „Klubu Miłośników Piosenki”. Każdy z nich zawiera po 7 najnowszych piosenek oraz noty o zespołach muzycznych i solistach. O powodzeniu tego rodzaju wydawnictwa świadczy liczba 15 500 prenumeratów.

W roku przyszłym ukaże się 6 dalszych zeszytów i album specjalny, stanowiący pewnego rodzaju encyklopedię piosenki. Zamówienia prenumeraty (60 zł rocznie) od 31 grudnia przyjmuje Powszechna Księgarnia Wsiółkowa w Warszawie ul. Nowolipie 4. Wydawnictwo Artystyczne i Muzyczne. (p)

Odpowiadamy

Tola P., Września — Jaką wartość ma talerz rozentalski — na odległość nie możemy sprawdzić. Ocenic może jedynie „De sa”.

J. Dropiński, Pyzdry — W sprawie Pana interweniuje w Prezydium we Wrześni. O wyniku powiadomimy. (2292)

Lech Grudziński, Gniezno — Prosimy uprzejmie o przybycie do naszej redakcji. List bardzo nas interesuje. (2674)

Z Leszna

Apel do świadków zbrodni hitlerowskich

Zarząd Oddziału Powiatowego ZBoWiD w Lesznie, ul. Bracka 15, prosi o pisemne lub ustne zeznania świadków chowania pomordowanych podczas okupacji Polaków w masowym grobie w lesie, w pobliżu Państwowego Nadleśnictwa Borowa Karczma (powiat leszczyński). Wiadomo, że zwłoki pomordowanych wykopano i usunięto. W związku z tym o zeznania proszone są również osoby, które po wyzwoleniu na miejscu masowego grobu sadziły krzewy ozdobne. (na)

Dzieci dzieciom

Młodzież szkół podstawowych, wzorem swoich rodziców, podejmuje wiele cennych zobowiązań. Np. uczniowie starszych klas Szkoły Podstawowej nr 2 we Wronkach wykonali pomoce naukowe do prac ręcznych dla swoich rówieśników w innych placówkach. Prace zostały złożone w Wydziale Oświaty Prezydium PRN w Szamotułach. „Podstawówka” z Wronek wzywa do współzawodnictwa pozostałe szkoły. (mr)

Przedświąteczna oferta WPHS w Szamotułach

W minioną sobotę i niedzielę odbyła się giełda towarów spożywczych i przetworów owocowo-warzywnych, zorganizowana przez WPHS w Szamotułach.

Bogaty asortyment cukierków, ciastek, pierników, kompotów, jarzyn konserwowych, soków itp. zaprezentowanych na giełdzie gwarantuje dobre zaopatrzenie stołów świątecznych. Punkty detaliczne w Szamotułach, Wronkach, Rogoźnie, Międzychodzie i Obornikach podczas dwóch dni zakupiły towarów na sumę przeszło 2 mln. zł. (mr)

TV zastrzega prawo zmian w programie.